Nr. 352 (z dod. por.). Dnia 21 grudnia. Czwartek. Dnia 9 (21) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeni męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po wielu gorączkowo ruchliwych tygodniach, w których zmieniły się we wszystkich nieomal państwach europejskich jeżeli nie zasady rządzenia, to ludzie rządzący, w których ciężkie wewnętrzne przejścia obarczyły nowych mężów zaufania starem posłannictwem przywrócenia porządku politycznego i ekonomicznego, małego a sprężystego, jak elastyczny mechanizm, Dupuy, luzując wytwornym Casimir-Périerem, ciężko pokrzywdzonego zarzutami, ciążącymi na szeregu poprzedników, Giolitti'ego, starym lwem z epoki Cavoura i Garibaldiego, Crispim, a znakomitego ekwilibrystę, hr. Taaffego, koalicyjnym księciem Windischgraetzem, w którego takt i szczerość wszyscy na wyścigi śpieszą uwierzyć,—po tych pełnych treści tygodniach nastąpiła już pauza świąteczna, dająca wypoczynek nerwom i mięśniom parlamentarnym, szkoda, że nie chuciom i namiętnościom antyspołecznym.

Wśród tego krótkiego wytchnienia politycznego, po nad którego widnokręgiem wejdzie za chwil parę pamiątkowa gwiazda narodzin Największego z apostołów pokoju i ukojenia świata, w dwóch jeszcze tylko ogniskach ruchu żywiej bije puls życia. W Belgji podał się obrotny i niedościgniony w sztuce kompromisów p. Beernaert do dymisji. Umiał on przez Scyllę i Charybdę konstytuanty przeprowadzić misternie nawę rewizji konstytucji, a utyka na wynikającej z niej konsekwetnie reformie ustawy wyborczej, nie mogąc pokonać opozycji prawicy przeciw systemowi reprezentacji proporcjonalnej, która uwzględnia głos mniejszości. Wszelkie zabiegi prezesa ministrów, aby złamać opozycję potężnego współzapaśnika swego, p. Woeste, spełzły na niczem i p. Beernaert, jak zapewniają, wręczył królowi Leopoldowi prośbę o uwolnienie. Miejsce jego ma zająć albo prezes izby p. Lantseere, albo minister komunikacyj, znany wstecznik Van den Peerebom, przeciw którego zelotyzmowi parlament stawał już nieraz w obronie prześladowanych za przekonania religijne podwładnych urzędników kolejowych i telegraficznych. Lantseere powinien w tych warunkach więcej posiadać widoków od Van den Peerebooma, sądzimy wszakże pomimo wszystkiego, że najwięcej posiada ich ciągle p. Beernaert, którego ani król Leopold ani prawica niełatwo poświęcą.

Kilkodniowa sesja parlamentu włoskiego, która zgromadziła się wczoraj dla wysłuchania programu Crispiego, nie ma ani czasu ani przeznaczenia do szerszych zadań ustawodawczych. Przez pewien czas jeszcze dyskusja polityczna toczyć się będzie tylko w organach prasowych rozmaitych stronnictw, a kapitalnym jej przedmiotem jest i pozostanie rozstrzygające pytanie, czy nowy minister wojny, jen. Mocenni, zdoła przeprowadzić redukcję budżetu wojskowego bez redukcji armji? List jednego z dawniejszych ministrów wojny, jenerała Ricotti, zamieszczony w *Opinione* a błędnie przez niedokładność biura telegraficznego przypisany jenerałowi Pedottiemu, dostarczył sporo materjału polemicznego do tej dyskusji. Jenerał Ricotti podczas dawniejszego swego urzędowania w Consulcie złożył dowody pierwszorzędnych zdolności organizatorskich i p. Crispi ugiął się tylko przed powagą opinji publicznej, ofiarując mu ponownie tekę wojny. Rozeszli się *in puncto* redukcji armji o dwa korpusy, o postawioną przez Ricottiego tezę, że dzisiejszy budżet armji, wynoszący 246 miljonów, nie może utrzymać na swoich barkach dwunastu korpusów, że trzeba zmniejszyć i armję i budżet. Tego samego zdania byli i jen. Pedotti i jen. San Marzano: trudnego dzieła podjął się dopiero jen. Mocenni, człowiek politycznie nowy. Nie dziw, że opinja publiczna nie dowierza, dodając wreszcie i tę uwagę, że zaoszczędzenie 12 miljonów na szkołach oficerskich, intendenturze i t. d. byłoby dopiero kroplą w morzu wobec konieczności zmniejszenia całego budżetu wydatków o 80 do 100 miljonów lirów.

Journal des Débats otrzymał od korespondenta swego, który świeżo powrócił z Brazylji, bardzo cenne wskazówki o sytuacji tamtejszej. Potwierdza on, że admirał de Mello, aczkolwiek republikanin, dał się przekonać admirałowi de Gama, że tylko przywrócenie tronu cesarskiego położy kres dzisiejszej anarchji w kraju. De Gama działał wszakże nazbyt pośpiesznie, wysyłając do Europy swoich ajentów, aby przywieźli Brazylji cesarza. Ajenci owi usiłowali nakłonić hrabinę d'Eu, córkę zmarłego cesarza Dom Pedra i prawną spadkobierczynię jego tronu, aby zrzekła się praw swoich na rzecz najstarszego syna, Pedra z Alkantary, pobierającego dotąd nauki wojskowe w akademji Wiener-Neustadt. Wszelkie namowy nie skutkowały: hrabina d'Eu nie dała się

---

53)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Stało się—nie powiedziałam mu nic więcej, nie czyniłam później żadnego wyrzutu... Pomyślałam: zapomniał się... trudno, już się stało i nie odstanie...

Naturalnie, że po powrocie do domu widziałam zagniewane i oburzeniem przejęte twarze mamy i Alfreda, który zdawało się, że wzrokiem swoim gotów mię zjeść ze złości lub zabić na miejscu...

Żegnając się ze mną przy wyjściu, zdołał jednak rzucić mi parę słów sarkazmu: że nie zapomnę zapewne dzisiejszej wycieczki i tak miłych przygod oświetlonych magnezjowem światłem... Wie pani, że to wszystko wydało się uroczem dla mnie widowiskiem, które nazwałbym: zdjęciem katarakty u przyjaciół...

— Śliczna byłaby nazwa—odrzekłam na to rozgniewana—i dlatego radzę panu kupić sobie natychmiast szafirowe okulary, żebyś po zdjęciu katarakty nie oociemniał po raz drugi.

— Taak?

— Tak, bo pan wiesz, że kataraktę raz się tylko zdejmuje, a kto przewidzi, powinien wzrok szanować i nie narażać przyjaciół na powtórną próbę... Zrozumiałeś pan?...

Znowu wczoraj miałam dwie nowe awantury. Ten warjat chce sobie w łeb strzelać, napisał do mnie list rozpaczliwy... boję się, on gotów to zrobić... Musiałam go szukać i ułagodzić... Boże drogi, jestem formalnie w gorączce i nie wiem, co się ze mną dzieje—poprostu straciłam logikę w głowie i na wieczorku w kasynie tatrzańskiem, gdy Alfred nie pozwolił mi tańczyć zupełnie ze Stasiem, na złość tylko z nim tańczyłam i pozwalałam mu na wiele rzeczy, na które nie powinnam była pozwalać. Poprostu opanował mię szał jakiś, chęć zemsty nad Alfredem, który poważył się dawać mi rozkazy... Cóż to? Jestem jego żoną czy po deklaracji z nim, żeby mi sceny zazdrości wyprawiał. Swoją drogą muszę się z nim jutro widzieć i dać ostateczną odprawę—dość tych awantur!...

Drugą wyprawiła mi matka, wyprowadziwszy z sali balowej. Nie widziałam jej nigdy tak rozsrożonej, obeszła się ze mną po grubjańsku, w tak ordynaryjny i prawie karczemny sposób, że poprostu zgłupiałam. Wszak nie zrobiłam nic tak skandalicznego. Że Staś, odprowadzając mię po tańcu na miejsce, pocałował w jedną i drugą rękę czulej, niż zwykle, to jeszcze nie zbrodnia. Prawda, było to nieprzyzwoitością i zapomnieniem się w miejscu publicznem, ale nic więcej... Gniewała się strasznie, rzucała, wymyślała w słowach, za które ja się za nią musiałam wstydzić... Domyśliłam się wreszcie, że to było z zazdrości o Stasia za dzisiejsze całowanie i za wczorajszy wypadek w grocie, dlatego oburzona powiedziałam parę słów prawdy, za które mama kazała mi wyjść z pokoju... A mój uczony i kochający mąż słuchał i patrzył na to wszystko, jak malowany, i nie znalazł słowa na moją obronę... Dosyć tego... skończyły się moje względy i skrupuły... Ja mam być ofiarą, dla kogo, za co?... Ach, jaka ja nieszczęśliwa jestem, jak wszystko się w mojem życiu zepsuło i pokrzywiło! Tatko taki... mama taka sama... a mnie każą być uczciwą i skromną żoną! Co to jest, co się dzieje koło mnie? Boże, a ten Staś, to kochanek czy co mojej mamy, która nie bez racji ma jakieś prawa do niego...

Nie mogę spać... w głowie mi się mąci... wszyscy ludzie są nikczemni na świecie, a ja co? jakaś gałązka poruszana wiatrem tu i tam, jakieś nieszczęśliwe stworzenie bez woli, bez charakteru, bez sumienia...

Nowe zmartwienie. Karol, czy rozżalony, czy zagniewany, napisał kartkę, że cały dzień w domu nie będzie, że idzie gdzieś na wycieczkę z przyjacielem... Ot, pozór, on coś wie... Może widział mnie wczoraj wieczorem, gdym chodziła z Alfredem po ścieżce koło naszego mieszkania... Musiałam się przecie z tym warjatem rozmówić... Powiedziałam mu słowa prawdy, że nic mu nie obiecuję i nie mogę dać więcej prócz przyjaźni, że nie chcę i nie mogę dopuścić, aby mnie uważano za jego kochankę... Zgodził się i dziękował za to... Ja go znam, oni wszyscy tacy, niby to poprzestają na byle czem, ale nie wyrzekają się pretensyj. I Staś też zgadzał się na przyjaźń, a w grocie Magury było co innego... Powiada, że nie mógł się powstrzymać... Brzydki naród z tych mężczyzn, nigdy niczem zadowolnić ich nie można. Jeżeli to prawda, co mówił mi Alfred, że mama zasila kasę pana Stanisława znacznemi pożyczkami, to byłoby więcej, niż brzydko... W takim razie któż on jest, kto jest mama?... W głowie mi się kręci, gdy o tem myślę... Obrzydł mi czegoś ten człowiek i nie chciałabym go więcej widzieć... Ach, jaki to świat, jacy ludzie, jak tu komuś ufać. Czyżby i reszta wielbicieli moich była taka sama... może być...

Już to jedno nieszczęście samo nigdy nie przychodzi, lecz wlecze za sobą inne. Dziś znów tego rodzaju niespodzianka: Staś wyzwał na pojedynek Alfreda. Otrzymałam od tego ostatniego krótki bilecik, że wczoraj podsłuchał naszą rozmowę, ukryty w zaroślach... Fe, jakiż to brudny człowiek! Czy ja, lubiąc go, mogłam coś podobnego o nim przypuszczać... Alfred pisze, iż za powód do pojedynku podali świadkom, że się posprzeczali w restauracji i że Alfred

przekonać o swej niepopularności w Brazylji i trzyma się oburącz litery praw swoich. Wobec tego fałszywie stosowanego legitymizmu powstała w Rio de Janeiro przez chwilę myśl powołania na tron brazylijski innego wnuka cesarza Dom Pedra, syna księcia sasko-koburskiego, także Piotra. I tu jednak nasunęły się poważne trudności. Z temi fazami tajnych układów wiążą się zapewne fałszywe pogłoski o wyjeździe to jednego, to drugiego z dwóch młodzieńczych pretendentów do Ameryki po objęcie osieroconego tronu dziadowskiego.

Obecnie podobno przewódzcy rokoszu: Mello i Gama postanowili—nie mając cesarza dla tronu—przywrócić tron bez cesarza i ustanowić rządy rejencji, która funkcjonowałaby imieniem przyszłego, nienaznaczonego bliżej władzcy, a—zapewniając jaknajszerszy wymiar samorządu prowincjom—wyrobiłaby sobie rychło popularność u narodu. Ustrój federalistyczny Brazylji zaakcentowałby się jeszcze silniej, a nad przekształconemi w ten sposób stanami czuwałby rząd centralny, złożony z owej rady rejencyjnej lub rady stanu i ludowej izby deputowanych.

Br. Z.

Kartki prowincjonalne.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Tomaszów, w grudniu.

Do rzędu plag, trapiących średni przemysł tkacki, zaliczyć należy brak odpowiednio urządzonej instytucji kredytowej. Że kredyt w przemyśle nader ważną odgrywa rolę, chyba rozwodzić się niepotrzebujemy, korzystają z niego wszyscy bez wyjątku producenci, pod rozmaitemi wszakże pozorami i nazwami.

Pierwsze miejsce zajmuje kredyt *in blanco*, to jest zaufanie, opierające się na dowiedzionej uczciwości i odpowiedzialności dłużnika; nie jest on zabezpieczony żadnym aktem, wekslem, rewersem lub zastawem, tylko figuruje w księgach handlowych jako wierzytelność lub dług, dlatego wierzyciele darzą takiem zaufaniem śmietankę przemysłu, wyszukańsze firmy, o których zaletach przekonali się osobiście lub polegają na otrzymanej dobrej informacji. To są uprzywilejowani dłużnicy.

Wszyscy inni, po nich następujący, uciekają się do kredytu, mającego za podporę zastaw lub oblig, jako to: hypotekę, weksel, rewers, żyro, depozyt itd. O ile kredyt hypoteczny cieszy się zaufaniem ogólnem i znajduje chętnych do zawierania tego rodzaju tranzakcyj, o tyle pole kredytu na zastaw towarów leży odłogiem i zrzadka bardzo skibę zaorze pług geszefciarza zasiewającego... lombard.

Obwiniać o to należy, jakeśmy zaznaczyli na wstępie, brak odpowiednio zorganizowanej instytucji.

Nie można naturalnie wziąć tu na uwagę Banku państwa w Warszawie, który, jako jedyny, jest niewystarczający dla całego kraju i lombardów warszawskich, zajmujących się tylko pożyczkami drobiazgowemi na wysokie odsetki; mamy tu na myśli specjalny zakład, któryby udzielał pożyczek na zastaw towarów, jak na sukno wszelkiego rodzaju, płótna, barchan, flanele, jedwabie, aksamity, słowem na rozmaite produkty przemysłu tkackiego, najbardziej rozgałęzionego a opartego na kredycie. Chyba w żadnym przemyśle lub handlu kredyt nie zapuścił tak głęboko korzeni, jak w tkactwie. Rzadko bardzo napotkać można kupca, któryby towary tkackie nabywał za gotówkę. Sprzedaż dokonywana bywa za wekslami, płatnemi w różnych odstępach czasu.

Że zaś sprzedaż nie jest ustawiczną, lecz odbywa się w pewnych perjodach, a mianowicie w sezonie, fabrykant więc, którego warsztaty ciągle funkcjonować muszą, party koniecznością zatrudnienia swych robotników, widzi w chwilach wolnych od sprzedaży rosnące kopce towaru, które dlań stanowią martwy kapitał, uszczuplający mu siły obrotowe, co go zmusza, aby się opędzić bieżącym zobowiązaniom w postaci spłaty obligów, wypłaty robotnikom itd., do ryzykownych sprzedaży na weksle lub stratnych za gotowiznę, przez co najuczciwszy, najpracowitszy producent może zauważyć pewnego poranku, że się coraz bardziej cofa.

Wprawdzie dobra chwila może wynagrodzić straty poniesione w oczekiwaniu jej, ale zawsze strata stratą, a chwila dobra, to *rara avis*.

Założenie tedy takiej pomocniczej instytucji, która śmiało zasłużyć może na miano „banku pobożnego”, niezależnie od pokaźnych dochodów, jakiemi darzyć będzie swoich akcjonarjuszy lub właścicieli przy zupełnej pewności kapitału zakładowego, niespożyte zasługi odda przemysłowi krajowemu, który życzliwie go przywita i powodzenie stałe zapewni.

Nie przesądzajmy atoli wypadków. Być może w początkach „*mons pietatis*”, przez nas projektowawana, będzie miała do zwalczenia drobne skrupuły swoich przyszłych klijentów, którzy przez fałszywy wstyd ociągać się będą z korzystaniem z usług zakładu, obawiając się, aby ta manipulacja nie zaszkodziła ich renomie i bytowi, ale czas pokaże, że czerpanie z tego kredytu nie jest bynajmniej uwłaczającem godności kupieckiej i nie stoi niżej od posiłkowania się kredytami, podanemi przez nas na początku. Z udzielaniem pożyczek można połączyć też operację sprzedaży komisowej towarów lombardowanych. W ten sposób obie strony podwójne odniosą korzyści: zakład pobierać będzie procenty od wyłożonych kapitałów, składowe itd., tudzież prowizję od sprzedaży towarów; przemysłowcy zaś rozporządzać będą obfitym kredytem, a co zatem idzie, nie będą zmuszeni do forsownych sprzedaży, przez co osiągną wyższe ceny dla swoich wytworów.

Punktów dla tego rodzaju operacyj kraj nasz posiada sporo, wybór nietrudny, gdyż każda miejscowość fabryczna potrzebuje rzeczonego poparcia. Wymieniamy kilka: Łódź, Będzin, Sosnowice, Tomaszów, Zgierz, Pabianice, Ozorków itd.

Z czasem wyrodzą się specjalności, powstaną instytucje, które obiorą sobie rozmaite gałęzie przemysłu. Będzie kredyt żelazny, drewniany, galanteryjny i wiele innych.

Do urzeczywistnienia projektu naszego potrzebny fundusz większy, stosownie do miejscowości fabrycznej, i dlatego wątpimy, czy się znajdzie krajowiec zasobny w kapitały, któryby miał odwagę dźwignąć wniosek z błogiej krainy, gdzie tyle dobrych projektów drzemie, na padół faktów.

Poczekamy, póki nie przywędruje zagraniczny przedsiębiorca i smaczny kąsek z przed nosa nam sprzątnie, a wtedy narzekać będziemy na wyzysk przybłędy.

Warto atoli zastanowić się nad propozycją. *J. H.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 18 go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W klubie naukowym wykładał profesor Fleischer o wychowaniu. Mówił on, że w przeciwieństwie do urządzeń istniejących we Francji, Szwajcarji i Anglji system wychowania w Austrji jest tego rodzaju, iż niema w nim miejsca dla nauki o konstytucji, o prawach, ekonomji, o ile każdy obywatel z tych zakresów wiadomości koniecznie posiadać musi, że młodzież wchodzi w życie bez żadnego rozumienia wielkich zadań epoki bieżącej, że ulega dlatego jednostronnym agitacjom, nie jest wdrożona do myślenia samodzielnego o sprawach publicznych, że zgoła tego nie pojmuje, o ile wartość każdego obywatela wpływa na stan i pomyślność społeczeństwa i państwa. Profesor domagał się stosownych reform.

Niczem jubileusz Kraszewskiego w porównaniu z uroczystościami dla Jokaia, które cały rok trwają. Na pomnikowe wydanie dzieł — 200 złr. — subskrybuje cały świat, minister spraw zagranicznych bierze dwa egzemplarze, arcyksiężna Stefanja z osobnym listem węgierskim prenumeratę komitetowi posłała.

„Znacie, to słuchajcie”—tę przymówkę Jowjalskiego zastosowało prezydjum parlamentu; odbywają się i dzienne i wieczorne posiedzenia, ażeby mowcy wiekuiści (dauerredner) mogli wygłaszać tyrady, już sto razy powtarzane. Posłowie nie słuchają wprawdzie, ale są internowani, muszą siedzieć w *couloirach* albo w bufecie, żeby na sygnał stawić się do głosowania. Okrutnie lamentują, bo nie mają czasu ani chodzić za prezentami gwiazdkowemi, ani też odetchnąć w teatrze albo na odczytach, ani nawet się pokrzepić partyjką preferansa, albo taroka. Więc nie spoczywają na różach, ale na kolcach Luegerów, Gregrów, Heroldów, którzy mają płuca asekurowane przed influenzą.

A.

*

Berlin, 18-go grudnia.

(Korespondencje specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

Z procesu przeciwko dwom szpiegom francuskim, osądzonym przed trybunałem rzeszy w Lipsku, kilka jeszcze

---

rzucił na niego serwetą... Nikt temu nie uwierzy, wszyscy znajomi wiedzą o ich rywalizacji do moich względów i moje nazwisko wystąpi na arenę plotek tutejszych... Okropność!... czego ja się doczekałam, co powie Karol... umieram ze zmartwienia i wstydu... Staś strzela znakomicie, widziałam to nieraz, gdyśmy strzelali do celu, a ten poczciwy narwaniec zapewne broni nie miał nigdy w ręku, a przytem jest tak nerwowy, że mimowoli ręka mu zadrży... Staś jest bezczelnie odważny, jak każdy łotr z wytartem czołem, on go nie będzie oszczędzał i Alfred padnie... Ach, ja nie mogę, ja nie chcę na to pozwolić, żeby ktoś dla mnie życie ryzykował... Nie chcę i nie dopuszczę do pojedynku... Jakby on zginął, ja się otruję...

Mama także wie o pojedynku. Staś był u niej dziś rano, mnie unikał, i mama w rozpaczy o niego... Nie przypuszczałam nigdy, żeby mama w tym wieku tak się w nim mogła zadurzyć. Ależ ten człowiek, to stek samego brudu i kłamstwa, to gracz na dwie ręce, nikczemny Donżuan, który sobie obrał naszą rodzinę za cel swoich doświadczeń czy namiętności...

Mama odzywa się z największą nienawiścią o Alfredzie, ja to samo powinnabym powiedzieć o Stasiu, ale milczę, bo mię wstyd, żem moją lekkomyślnością do takich rezultatów doprowadziła... Głowa mi pęka z myśli, co tu robić: czy sama iść mam do obu i pogodzić ich, czy uprosić tatkę... czy, jak mama radzi, Karola.

Byłby to z mej strony szczyt fałszu i wstrząsam się na samą myśl, że mój mąż ma ratować mojego... nie śmiem wymówić prawdziwej nazwy... A jednak kto wie, czy nie będę musiała udać się do Karola... Boże, do czego ja przychodzę!

— Ty jedna — zapewnia mama — możesz uprosić Karola. On cię szalenie kocha, on wszystko dla ciebie zrobi, a ty potrafisz go zjednać, jak zechcesz... Wiem, moja Cesiu, że tobie nikt się nie oprze... Zrób to dla tego biednego Stasia, bo ja mam przeczucie, że on padnie ofiarą...

Niech się dzieje, co chce... zdecydowalam się, ale cóż, Karola niema, deszcz leje, wicher świszczy szatańsko i trzęsie naszym domem, aż cały dach trzeszczy, a on tam gdzieś w górach... Warjat... jakże mógł puszczać się w taki czas... coś w tem jest... Boże, czy jeszcze nie koniec moim zmartwieniom... Uprosiłam tatkę, że posłał trzech przewodników w góry, aby go szukali... mógł zginąć wśród tej mgły... tu już wieczór a jego niema!

LIST XIII.

Piszę do ciebie, kochany Tadeuszu, nie z pobojowiska, ale z głównej kwatery mojej w mieście, gdzie od wczoraj przebywam. W Zakopanem nie miałem już czasu ani siły wziąć się do redagowania raportu o zwycięstwie; tak jest, odniosłem zwycięstwo nad swojem mazgajstwem, ale obawiam się, czy nie będzie pyrrhusowe.

Ostatni akt małego dramatu naszego odbył się dość krótko, z całym spokojem i godnością własną, tak, jak na dojrzałego męża przystoi. Widzisz, że spokój ten dotąd mię nie opuszcza i że z najzimniejszą krwią odbywam sekcję anatomiczną nad sobą samym.

Po oddaniu listu na pocztę do ciebie wraz z kopją pamiętnika Cesi, napadła mię dziwna odwaga tchórza, lub tego, kogo wiodą na szafot. Powiedziałem sobie: raz kozie śmierć, położyłem krzyżyk na całej przeszłości—sprawa z Cesią skończona! Od tej kobiety, prawdziwego puchu marnego, już niczego spodziewać się nie mogę, bo ona nie ma nic do dania. U niej zamiast serca jest zwój nerwów i jeżeli w tej sprawie kto zawinił, to z pewnością ja, bom marjonetkę kobiety wziął za kobietę i ubrał ją w tęczowe blaski ideału. Kilka lat śniłem przyjemnie, teraz, oblany nagle zimną wodą, musiałem się obudzić i zobaczyłem nędzę ludzką w całej rzeczywistości. O ideały bardzo trudno na świecie!

Poszedłem do moich pań około południa z usposobieniem napozór spokojnem, prawie wesołem, i postanowiłem sobie, co bądź się stanie, unikać nawet ironji, która po takiem przejściu jest antytezą boleści. Zeszyt pamiętnika złożyłem w pokoju żony na swojem miejscu i wszedłem do mieszkania matki. Obie zajęte były czyszczeniem świeżych grzybów, przeznaczonych do suszenia. Prawda, jaka to u tych milutkich ozdób naszego życia siła woli; wśród niepokojów o los blizkich sercu osób mogły zajmować się tak błahą sprawą i myśleć o oszczędności.

Cesia zerwała się natychmiast, obtarła rączki i zarzuciła mi je na szyję z tysiącem pieszczotliwych wyrzutów.

— Widzisz, byłam u ciebie dzisiaj już trzy razy, zaglądałam przez dziurkę od klucza, spałeś tak smacznie, więc nie budziłam... Ach, jakże ty wyglądasz mizernie, oczy masz podbite... I potrzebne to były takie warjacje?... Oho, mój panie, wezmę ja cię krócej, rozpuściłeś mi się tam w mieście beze mnie.—Nie omieszkała przytem magnetyzować swojemi czarnemi oczyma, tak drażniąco i wyzywająco, jak to ona potrafi.

— Czego chcesz, kawy, czy herbaty, jest to i to. Wszystko od czterech godzin czeka na ciebie. A może poziomki ze śmietaną, chociaż nie radziłabym ci jeść na czczo.

Poprosiłem o kawę uśmiechając się wdzięcznie i nawet nie gorszyła mię obłuda tej kobiety, o której wiedziałem przecie... Nie, ona nie grała komedji; w tej chwili miała rzeczywiście dla mnie podobne usposobienie — to był szablon.

— Może nie wiesz, Karolu — odzywa się po jej wyjściu matka — że mamy okropne zmartwienie.

— Jakie? Czy tatko zachorował, czy znowu jaka przykra wiadomość z domu, może Alegrowa...

— Nie wspominaj mi ani o niej, ani o Auguście. Są to osoby, o których nie chciałabym nigdy myśleć... Nie, to coś przykrzejszego: nasi panowie, Staś i Alfred, posprzeczali się z sobą tak, że doszło między nimi do grubej awantury w restauracji.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

na zaznaczenie zasługuje szczegółów. Podsądny Degony dzielnie się bronił. Kilka uczyniwszy uwag, niezrozumiałych dla szerszego ogółu, bo odnoszących się do zeznań po zamknięciu sali dla publiczności, uczynionych przed trybunałem, o których treści niema dotąd wiadomości, odezwał się mniej więcej w słowach następujących: „Liczę bądźcobądź na wspaniałomyślność jednego oficera marynarki względem drugiego. Przez lat 24 pełniąc służbę, zawsze się prowadziłem honorowo. Kilka miesięcy temu pozostawałem jeszcze na stanowisku tak świetnem, że mi go zazdrościli liczni oficerowie. Miałem ognisko własne, w wielkiem u oficerów marynarki będące poszanowaniu. Nie lękam się i nie waham się też zaapelować do publiczności-sędziów. Mam nadzieję, że nie dopuścicie, aby oficera spotkała kara, pozbawiająca go czci. Jaknajusilniej proszę panów o przychylenie się do argumentów, przytoczonych przez obrońcę mojego, którego wysoko cenię. Jeszcze słowo. Prosiłem o pobłażliwość dla siebie, w daleko wyższym jeszcze stopniu proszę o pobłażliwość dla mego towarzysza. Jest to obowiązek, który wypada mi spełnić wobec mego dawniejszego porucznika." Podsądny Delgouay podziękował za słowo, poczem rzeczoznawcy wojskowi opuścili salę. Zanim jednak próg jej przestąpili, zbliżyli się jeszcze do podsądnych, ażeby ich rękę uścisnąć i powiedzieć kilka słów uprzejmych. Podsądni dowód ten uszanowania ze strony swych przeciwników, świadczący o tem, że ich czynności nie były uważane za upadlające, przyjęli z głębokiem wzruszeniem.

Zmarł tu w ubiegły piątek, w 93-im roku życia, nestor uniwersytetu tutejszego, profesor Karol Ludwik Michelet, zwany częstokroć ostatnim wyznawcą Hegla. Jako młodzieniec 18-letni na uniwersytecie tutejszym rozpoczął studja filozoficzne. Nasamprzód stronił od Hegla, rychło wszelako tem ściślejszą z nim się związał przyjaźnią. W połowie trzeciego dziesięciolecia otrzymał docenturę; w r. 1829-ym zamianowany został profesorem nadzwyczajnym. System Hegla od śmierci swego twórcy (Hegel zmarł w 1831-ym r. na cholerę) raptownie zaczął upadać, aż wszelkie stracił znaczenie. Dlatego też Michelet, pozostając wierny tradycjom swego mistrza, ciężkie przechodził czasy; nie doczekał się też nominacji na profesora zwyczajnego. Czynności swej profesorskiej zaniechał w r. 1878-ym, dopiero w 90-tą rocznicę swych urodzin otrzymał nominację na profesora zwyczajnego *honoris causa*. Co do przekonań politycznych, hołdował on zasadom postępowym.

K.

*

Paryż, 18-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Maurycy Barrès, były deputowany, autor „Ennemi des lois", napisał pierwszy utwór sceniczny na tle spraw panamskiej p. t. „Une journée parlementaire". Nie będzie to ani historja pana Baïhaut, ani Rouviera, ale jedynie charakterystyka ogólna aktorów tej sprawy. Barrès, jako naoczny świadek tych pamiętnych posiedzeń i tragicznych antraktów, a przytem oddawna studjujący psychologję parlamentarną, odtworzyć potrafi zapewne doskonale tych ludzi, którzy zdradzali się w spojrzeniach trwożliwych, uśmiechach sztucznych, ugrzecznionych powitaniach i gorączkowych rumieńcach. Jeden akt dzieje się w „sali pokoju" izby deputowanych, będzie to bezwątpienia *clou* sztuki, o którą będą się dobijać dyrektorzy teatrów.

W Variétés odbył się trzeci poranek, poświęcony utworom ze starego repertuaru. Widowisko składało się z trzyaktowej komedji Bayard'a i Dumanoir'a „Boquillon à la recherche d'un père" i jednoaktowej farsy „Cabinets particuliers" Xavier'a i Duvert'a, poprzedzonych odczytem Henryka Fouquiera, krytyka teatralnego *Figara*.

W welodromie zimowym rozpoczęła się serja wielkich wyścigów. W gonitwach wczorajszych, trwających 12 godzin, wzięło udział 36 cyklistów. Od g. 9-ej zrana wielkie ożywienie panowało w pałacu sztuk wyzwolonych, zamienionym na welodrom, w około toru zbierała się już publiczność, a trenerzy przygotowywali maszyny, pożywienie dla jeźdźców i narzędzia do reparacji bicyklów. Trenerzy są zawsze przedmiotem szczególniejszej uwagi publiczności, ich przytomność umysłu, umiejętne zużytkowywanie sił jeźdźca, stosowne oszczędzanie lub podniecanie zyskuje zawsze gorący poklask i owacje. Zwycięzcą wczorajszym był L. Dubois, który w ciągu 12-tu godzin przebył 367 kilometrów, za nim podążał Arlaud Hoden, pobity jedynie skutkiem błędów trenera, a dalej Méline, Parmentier i inni.

Gdzieindziej na równinie w Becon-les-Bruyères pod Paryżem odbywały się zapasy pomiędzy partją francuską Racing-Club'u a partją angielską z Oksfordu w grze *foot-ball*. Przezydował tu lord Dufferin, ambasador angielski, wielki zwolennik wszelkich sportów atletycznych. Gra ta dotychczas jest mało rozpowszechniona we Francji; do zakładów naukowych wprowadzono ją bardzo niedawno dzięki staraniom ligi wychowania publicznego. Wymaga ona zimnej krwi, odwagi, przytomności umysłu, szybkości decyzji, biernego posłuszeństwa rozkazom kapitana oraz poczucia solidarności ze swą partją, bez czego bardzo łatwo można ją przyprawić o przegraną. Foot-ball urządza się na płaszczyźnie długości 100 metrów, a szerokości 70 m., w obu partjach staje po 15 osób, gra polega na wpędzeniu olbrzymiej piłki po za granice pola przeciwnego, czemu przeszkadzają adwersarze. Pomimo doskonałego wyćwiczenia francuzów, zwycięstwo odnieśli anglicy. Wieczorem zwycięzcy i zwyciężeni biesiadowali wspólnie i układali plan drugiej podobnej bitwy międzynarodowej.

Z.

*

Londyn, 13-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

W piwnicach banku Angiji złożono wczoraj największy djament w świecie. Nazywa się „Excelsior"; znalazł go ostatniego czerwca kapitan Edward Jorganson, w kopalniach Jagersfontein, na Przylądku Dobrej Nadziei. Znawcy orzekli, iż „Excelsior" jest kamieniem najczystszej wody, wartości przynajmniej jednego miljona funtów sterlingów. Mierzy 3 cale długości i tyleż szerokości, waży 971 karatów, czyli blizko 8 łutów; barwę ma białą z lekkim odcieniem błękitu, a świetność blasków dziś już, przed oszlifowaniem, ma być zdumiewająca. Przewieziono djament z zachowaniem największej ostrożności: z Jagersfontein do Cape Town towarzyszyła Jorgansonowi eskorta całego szwadronu ułanów; z Cape do Londynu przywiózł „Excelsiora" wojenny Statek „Antelope".

Klejnot należy do Właścicieli kopalni, pp.: Breitmeyer Bernheimer; rząd tutejszy ofiarował im na miejscu pół miljona funtów za ten skarb, oni jednakże propozycję odrzucili. Według najświeższych wiadomości nabywcą „Excelsiora" ma zostać niebawem cesarz Wilhelm.

Dziś rozpoczyna się w Edynburgu proces kryminalny, który będzie podobno najsłynniejszym w dziejach tego wieku. Okoliczności wszystkie znane są od czterech miesięcy, jako „tajemnica w Ardlamont". Szczegóły doniosę wam po procesie.

Przed kilku tygodniami znikł nagle kamerdyner Gladstone'a, liczący około 40-tu lat, nazwiskiem Zadok Outram. Pomimo najstaranniejszych poszukiwań, nie znaleziono żadnego po nim śladu; dziś policja rzeczna wyłowiła z Tamizy, opodal Wieży londyńskiej, okaleczonego trupa, w którym poznano zwłoki Outrama. Jakim sposobem znalazł nieszczęśliwy śmierć—nie wiadomo; może dalsze śledztwo i sąd obdukcyjny coś o tem powiedzą.

Ed. N.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= Według informacyj dzienników petersburskich wydano rozporządzenie, na którego mocy, żydom, zamieszkałym w obwodach wojskowych, nie będą nadal wydawane patenty na wyrób okowity i piwa oraz na zakładanie handlów ze sprzedażą spirytualjów.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum finansów poruszono kwestję zapewnienia pewnych ulg właścicielom pasiek (25 i więcej uli) co do wyrobu napojów z miodu.

= *Petersb. list.* donosi, iż d. 15-go b. m. przybył pierwszy pociąg austrjacki do Nowosielicy po stronie granicy russkiej. W dniu tym nastąpiło uroczyste otwarcie linji, łączącej Nowosielicę russką z austrjacką. Konferencja russko-austrjacka, zebrana w Czerniowcach, postanowiła wprowadzić komunikację bezpośrednią przez Nowosielicę.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż główny zarząd poczt i telegrafów dał odmowną odpowiedź zarządom kilku kolei, które pragnęły zbudować sieć telefonów. Postanowiono mianowicie, iż telefony mają być budowane tylko staraniem rządu i pozostawać będą pod bezpośredniem zawiadywaniem departamentu poczt i telegrafów.

= Jak się dowiadują *Birż. wied.*, w Brześciu litewskim w pobliżu miejscowej stacji towarowej kolei południowo-zachodnich zbudowany będzie na koszt skarbu nowy elewator i kilka składów zbożowych. Elewator ten ma służyć dla zboża, dowożonego z majątków okolicznych, oraz z gubernij: kijowskiej i wołyńskiej. Zupełnie niezależnie od powyższego elewatora opracowano również plan budowy elewatora kolei warszawsko-terespolskiej. Elewator ten stanie w Chełmie i obsługiwać będzie najbliższe powiaty guberni lubelskiej.

= W celu ostatecznego rozpoznania na miejscu sprawy budowy kolei obwodowej w Łodzi przyjechał tam, jak już o tem donosiliśmy, naczelnik wydziału handlowego przy ministerjum komunikacyj p. Karol Łazarew. Niezależnie od sprawy budowy kolei obwodowej p. Łazarew zajmie się zbadaniem miejscowych warunków rozszerzenia stacji w Łodzi, która to sprawa objęta została porządkiem dziennym najbliższego posiedzenia rady państwa.

= *Now. wr.* donosi, iż w r. p. odbędzie się w petersburskiej Akademji sztuk pięknych konkurs rysunkowy dla uczniów szkół realnych. Termin składania prac, mających ubiegać się o nagrodę, naznaczono do połowy lutego.

= Według dotychczasowych przepisów, kobiety, chcące uzyskać tytuł felczerski, obowiązane były składać poprzednio egzaminy ze znajomości czteroklasowego kursu gimnazjum męskiego. Obecnie jednakże przy zapowiedzianem obsadzaniu kobietami posad felczerskich w oddziałach kobiecych w szpitalach, departament lekarski uznał za możliwe zwolnienie kandydatek na felczerki od takiego egzaminu, z warunkiem jednak przedstawienia świadectw z ukończonych czterech klas gimnazjalnych żeńskich, oraz ze znajomości języka łacińskiego w zakresie czterech pierwszych klas gimnazjum męskiego.

= Dywidenda od akcyj cukrowni „Częstocice" za ubiegłą kampanję wynosi 26% od akcji. Zysk *brutto* dosięgnął sumy 212,866 rs. Z sumy tej pomiędzy innemi odtrącono 38,031 rs., jako 10%, na fundusz zasobowy i tantjemę dla administracji, 9,507 rs. zaś, jako 5% dywidendy i gratyfikację, nadto 12,000 rs. na dodatkowe wynagrodzenie urzędników.

= Według zamieszczonego w *Warz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w d. 17-ym grudnia w obrębie gubernji warszawskiej, mianowicie: w osadzie Kowalu zachorowało osób 6, zmarła 1, wyzdrowiały 3 i pozostało chorych 12, w mieście zaś Błoniu zachorowało osób 7, zmarły 4, wyzdrowiała 1 i pozostało chorych 7.

= Gubernator radomski zawiadamia, jak donosi *Gaz. polic.*, że z powodu pojawienia się cholery w osadzie Zawichost, w powiecie sandomierskim, miejscowość ta została ogłoszona, jako dotknięta epidemją.

= Na budowę baraku przy ulicy Czerniakowskiej dla urządzenia taniej kuchni, przytułku noclegowego i oddziału domu zarobkowego złożyli, jak donosi *Gaz. polic.*, następujące ofiary pp.: Wilhelm Rau 200 rs., Jan Wróblewski i Czesław Rutkowski po 25 rs., Izrael Halberg 15 rs., Władysław i Józef bracia Kaczyńscy i Feliks Potrzebski po 10 rs., Rychter 3 rs., J. Grünbaum i N. Goldflam po 50 kop.; fabryka Otwock złożyła 100 pudów wojłoku roślinnego.

= O następującym monopolu donosi dzisiejsza *Gaz. polic.*: „Dowiedziałem się, że pośród miejscowych żydów utworzyło się kółko, mające monopol handlu cielętami, przyczem monopoliści tworzą dwie partje, z których jedna zakupuje cielęta za rogatkami przy wwożeniu ich do miasta na targ praski, a druga odkupuje już na targu i dopiero odprzedaje rzeźnikom po cenach bardzo wysokich. Ponieważ podobnego rodzaju nadużycia wpływają na podwyższenie cen mięsa, przeto polecam komisarzowi cyrkułu praskiego przedsięwziąć energiczne środki, aby cielęta nie były skupowane przed dowiezieniem ich na targ i aby na samym targu handel był prowadzony swobodnie, przyczem o każdym winnym przekraczającym niniejsze rozporządzenie, niezależnie od pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej, należy mi niezwłocznie donosić."

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 6 mężczyzn, 6 kobiet i 21 dzieci; na żydowskim: 4 mężczyzn i 1 kobietę; na powązkowskim 4 mężczyzn i 3 kobiety; na ewangelicko-augsburskim 4 mężczyzn; na warszawskim żydowskim: 2 mężczyzn i 1 kobietę; na prawosławnym wolskim 3 mężczyzn. Ogółem pochowano wczoraj 55 zwłok.

= Podaną dziś rano notatkę o wczorajszem przedstawieniu w cyrku na rzecz warsztatów rzemieślniczych przy ul. Przebieg uzupełniamy wiadomością, iż w urządzeniu pomienionego przedstawienia, oprócz p. Bolesława Eigera, czynny również udział wziął członek komitetu rzeczonych warsztatów, p. Bernard Kaftal, i że w gronie pań, zajmujących się sprzedażą programów i cukrów, uczestniczyła nie pani Gutmanowa, lecz doktorowa Stefanja Gutwajnowa.

= Liczbę adwokatów przysięgłych w okręgu izby sądowej warszawskiej powiększył świeżo mianowany p. Józef Lange, dotychczasowy pomocnik adwokata przysięgłego.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy dyrektor ogrodu botanicznego profesor uniwersytetu rz. r. s. Fiszer von Waldheim, przyjechał zaś komendant fortecy Nowogieorgiewsk jenerał-adjutant Burman.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj „Żydówka" z udziałem pań Drog i Skulskiej, oraz pp. Durota, Sillicha, Morlacchiego, Landaua i Suszyńskiego.

Jutro „Carmen", w której dadzą się słyszeć pierwszy raz panna Hausman i p. Colli.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Jakuba Warki" chorego p. Ostrowskiego w roli Turkuła zastąpi p. Sikorski.

* Teatr Mały daje dziś i jutro operetkę Millöckera „Zaklęty zamek".

* Po jutrzejszych przedstawieniach teatry warszawskie będą przez jeden dzień, t. j. przez sobotę zamknięte, z powodu przypadającej w dniu tym wigilji świąt Bożego Narodzenia (podług nowego stylu).

W poniedziałek, jako w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, również widowisk nie będzie.

Na niedzielę repertuar zapowiada: w teatrze Wielkim „Otella", w Rozmaitościach komedje: „Panna z posagiem", „Boubouroche" i „Przyjaciel męża", a w Małym „Zemstę nietoperza" z panną Czosnowską.

* W teatrach tydzień przedświąteczny wbrew tradycji lat ubiegłych cieszy się niezwykłem powodzeniem kasowem, Rozmaitości zwłaszcza zapełniają widownię przeważnie publicznością przyjezdną.

* Znany monologista, p. Artur Zawadzki, urządza w drugi dzień świąteczny, t. j. we wtorek, w salach redutowych wieczór humorystyczny, złożony z cyklu nieznanych dotąd w Warszawie monologów.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 215, Rozmaitości 405, Małym 417; na koncercie „Lutni" w salach redutowych 610; na wystawach: obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego w sali resursy Obywatelskiej 115, etnograficznej 14 i muzeum rzemieślniczego 105.

= „Gwiazdka."

Z dniem dzisiejszym w ochronkach dziecięcych rozpoczyna się rozdawanie kolędy dziatwie.

W większej części ochron na kolędę przeznaczono słodycze i odzież.

= Muzyka w przytułku.

Przed kilkoma laty jeden z członków czynnych Towarzystwa dobroczynności podniósł wielce doniosłą myśl wprowadzenia w przytułku chłopców przy ulicy Freta lekcyj muzyki instrumentalnej.

Projekt ten na razie dla braku poparcia upadł, obecnie jednak podniosło go napowrót kilku członków wpływowych, którzy odbyli w tej mierze naradę z kapelmistrzem, p. Sonnenfeldem.

Wprowadzenie nauki projektowanej byłoby ze wszech miar pożądanem, tym bowiem sposobem wychowańcy instytucji filantropijnej zyskaliby po opuszczeniu murów zakładu jedną więcej gałąź pracy korzystnej, nie mówiąc już o dobroczynnym wpływie muzyki na umysły dziecięce.

= Kapela ociemniałych.

Grono grajków ociemniałych, zamieszkałych w przytułku przy ulicy Piwnej, naradza się nad zorganizowaniem na sezon karnawałowy kapeli balowej.

Projekt będzie tem łatwiejszy do urzeczywistnienia, iż ociemniali posiadają prawie wszystkie potrzebne instrumenty.

= Eusapja Paladino.

Po ukończeniu posiedzeń w gronie lekarzy i przyrodników, Eusapja Paladino zapoznała się z tutejszem kołem spirytystów i odbyła z nimi już nie posiedzenie doświadczalne, ale prawdziwy *spirytystyczny* „seans".

„Seans" odbył się w domu jednego z propagatorów spirytyzmu i dał te same co na poprzednich posiedzeniach z Eusapją objawy, z tą różnicą, że zaczęły się one zaraz.

Widocznie wierzące i sympatyczne kółko korzystnie wpłynęło na medjum.

Były zatem dotykania, lewitacje, dzwonienie, spacer różnych sprzętów po powietrzu i w ogóle cała gama zjawisk, nie wyłączając świateł.

Eusapja była w dobrem usposobieniu, spirytyści wręczyli jej pamiątkową bransoletę ze stosownym napisem.

= Z pogorzeliska i pożary.

Krótką wzmiankę o pożarze, który się szerzył nocy dzisiejszej w magazynach prowiantowych na Pradze, uzupełniamy następującemi szczegółami.

Z wyjątkiem oddziału straży z Nowego-Świata, który wcześniej wrócił do koszar, wszystkie inne pracowały do godz. 8-ej zrana.

Sikawki parowe oddziału nalewkowskiego i mirowskiego dogasały zgliszcza do godz. wpół do 11-ej przed południem.

Podług obliczenia pożar zniszczył: 20,000 pudów sucharów, 30,000 pudów siana, 6,000 pudów żyta i 80 podwód.

Podczas gaszenia dwaj strażacy ulegli wypadkom.

Wachmistrz z 5-go oddziału, Radzin, wskutek spadnięcia z konia poniósł szwank w lewej nodze, a podoficer kominiarski z tegoż oddziału, Mikołajewski, zranił się toporem w rękę.

Dziś, około godz. 9-ej zrana, pod nrem 64-ym przy ulicy Nowolipki, w mieszkaniu, zajętem na kwaterę żołnierzy 171-go pułku piechoty, zapaliły się kuferki z rzeczami żołnierskiemi.

Pod nrem 5-ym przy ul. Sosnowej powstał ogień na poddaszu.

W obu wypadkach domownicy przed przybyciem straży ogień stłumili.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej młynarz, Dominik Kaczorowski, został w podstępny i zuchwały sposób okradziony; we wtorek wieczorem do Kaczorowskiego zbliżyło się na Pradze dwóch ludzi z propozycją podwiezienia ich do Góry Kalwarji; kiedy Kaczorowski zgodził się, nieznajomi zaprosili go na poczęstunek do szynku, lecz młynarz nie dał się upoić. Wówczas złodzieje w połowie drogi urządzili na wozie pożar i, gdy Kaczorowski zajęty był gaszeniem ognia, zeskamotowali mu woreczek, zawierający 138 rs. i z łupem uciekli. — W kościele po-karmelickim Tymoteuszowi Buczyńskiemu skradziono pugilares z kikudziesięcioma rublami. — Przyjęta na sublokatorkę Wilhelmina Kelli pod № 36-ym przy ul. Koszykowej, podczas nieobecności Kolbinowej, zabrała garderobę i różne przedmioty, z któremi zniknęła bez wieści. — Z poddasza domu pod № 4-ym przy ul. Piwnej skradziono bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.

= Wykrycie kradzieży.

Naczelnik straży ziemskiej pow. stopnickiego depeszą zawiadomił wydział śledczy policji warszawskiej, iż w d. 15-ym grudnia z miejscowości tej uciekł niejaki Jankiel Zielewicz, który skradł 1,117 rs.

Ajenci policyjni, po otrzymaniu tej depeszy, rozpoczęli poszukiwania, i tejże nocy przytrzymano ukrywającego się rzezimieszka, przy którym znaleziono 982 rs.

Z. ukrywał się u szwagra swego, Chaima Czarkowskiego, przy ul. Wołyńskiej pod № 27-ym.

= Wykryte pieniądze.

Skutkiem wniesionej skargi przeciw Abrahamowi Zysbergowi, który przywłaszczył sobie 2,400 rs., zarządzono rewizję w mieszkaniu Z. pod № 15-ym przy ul. Pańskiej.

Rewizja została uwieńczona pomyślnym rezultatem, znaleziono bowiem 963 rs., weksel na 300 rs. i 28 biletów loteryjnych.

Zysberga oraz jego spólnika, Hersza Drejmana, aresztowano.

= Napad.

Wczorajszego wieczora na rogu ul. Żelaznej i Nowolipia Hersz Perla, mieszkaniec pow. opatowskiego, został otoczony przez trzech drabów, żądających oddania wszystkich pieniędzy.

Perla oparł się temu żądaniu i, jednocześnie wołając o pomoc, stawił opór.

Rabusie, poturbowawszy Perlę, zabrali mu przemocą woreczek z pieniędzmi.

Dwaj napastnicy: Moszek Winkler i Josel Wino zostali ujęci, trzeci zaś zdołał umknąć.

= Nieostrożna jazda.

Dziś zrana jakiś konny jeździec najechał w pełnym kłusie na Ewę Kuczyńską, zamieszkałą w Mokotowie.

Kuczyńska zraniła się w głowę i złamała prawą rękę.

Sprawca wypadku pośpiesznie umknął.

Na szosie radomskiej rozbiegały się konie, skutkiem czego bryczka wjechała w rów.

Powożący, Szymon Dulik, złamał nogę, a żona jego, Karolina, poniosła dotkliwy szwank krzyża.

= Zaczadzenie.

Zamieszkali w starym gabarze, ustawionym na lądzie po za łachą wiślaną, Jan i Józefa Ignatowscy, z powodu zbyt wczesnego zamknięcia pieca, ogrzanego węglami kamiennemi, zaczadzieli.

Oboje w groźnym stanie zdrowia odesłano do szpitala.

Dwa pożary.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, 20 grudnia.

Dziś około godziny 3-ej w nocy olbrzymia łuna zajaśniała nad zachodnią stroną miasta.

Paliła się fabryka pończoch p. Maurycego Baumgartena, znajdująca się w posesji p. Mendla Lublinera pod nr. 54 przy ul. Zachodniej.

Snopy ognia, z wielką siłą dobywające się z okien, zagrażały sąsiednim budynkom, a zwłaszcza oficynie naprzeciwko fabryki w tejże posesji położonej i izraelickiemu domowi modlitwy.

W oficynie owej zaczęły się już palić okna, a na bożnicy dach ołowiany topniał od gorąca.

Straż ogniowa dokładała wszelkich starań, ażeby niedopuścić pożaru na zagrożone budowle; po godzinie olbrzymich wysiłków zdołano ogień umiejscowić.

Pożar ugaszono zupełnie około godziny 6-ej rano.

Oficyna, w której mieściła się fabryka, jest trzypiętrowa z tremplem.

Spaliły się doszczętnie wszelkie urządzenia fabryczne, a w tej liczbie 27 różnych maszyn pończoszniczych i 19 maszyn do szycia.

Znajdowało zatrudnienie w fabryce około 90 robotników.

Straty, jakie poniósł p. Baumgarten, wynoszą około 30,000 rs., p. Lubliner zaś około 10,000 rs.

Fabryka ubezpieczona była w warszawskiem Towarzystwie asekuracyjnem.

Po raz drugi dzisiaj trąbki pożarowe zaalarmowały nasze miasto.

W składzie lamp i nafty p. Stefana Ciesielskiego, przy ulicy Piotrkowskiej, chłopiec sklepowy zapalał lampę, która wysunęła mu się z rąk i przewróciła, a rozlana nafta zapłonęła.

Chłopiec, chcąc stłumić ogień, zrzucił gorejącą lampę z kantoru, lecz tak nieostrożnie, że spadła na balon z benzyną, która natychmiast się zajęła i rozsadziła naczynie.

W jednej chwili sklep pogrążyły ciemności, które spowodował gęsty dym benzynowy.

Sprawca wypadku wybiegł na ulicę.

Sytuacja była dość groźna, usiłowano tedy dostać się do wnętrza, lecz napróżno, gdyż duszący dym tamował wejście.

Gdy medytowano nad sposobami wydostania nieszczęśliwych, we drzwiach sklepowych, na tle dymu, zarysowała się sylwetka mężczyzny, wlokącego za ręce kobietę.

Był to subjekt, który, jak się okazało, ujrzawszy, że wybuch i płomienie przeraziły tak kasjerkę, iż straciła przytomność umysłu o tyle, że pomimo zapalenia się na niej sukni, z po za kantoru nie wyszła — rzucił się z ratunkiem i siłą wyciągnął ją na środek sklepu, poczem wyprowadził na powietrze, sam ledwie dysząc.

Kasjerka doznała dość silnych poparzeń, odważnemu jednak obrońcy jej życia nic się nie stało.

Płomienie buchały ze straszliwą gwałtownością, a dym przenikał do każdego mieszkania.

Lokatorów domu opanowała panika.

Ujrzawszy dym na schodach, sądzili, iż są one zajęte przez ogień, a zatem mniemali, iż nie pozostaje im nic innego, jak uciekać przez okna.

Jakoż służąca p. Orbacha, zamieszkałego na drugiem piętrze, zaczęła z okna krzyczeć w niebogłosy, a gdy jej podano drabinę, pod wpływem strachu niezwykle zręcznie zeszła na balkon pierwszego piętra, z którego po linie opuszczono ją na ziemię.

Szewc, zamieszkały na strychu z oknem w szczytowej ścianie kamienicy, wyrzucił kilkoletnie swe dziecko, które pochwycili ludzie, stojący na dachu sąsiedniego domu parterowego.

Na szczęście dziecko uległo tylko lekkiemu potłuczeniu.

Z obawy o swoje życie, tenże szewc wyskoczył oknem, lecz również upadł szczęśliwie na podniesione w górę ręce ludzi.

Płomienie buchały nietylko od frontu, lecz od tyłu sklepu, który zajmuje całą szerokość domu p. Joskowicza.

W tylnej części sklepu znajdowała się nafta, zawarta w kilkunastu baryłkach, oraz zapasy benzyny (właściwy skład nafty p. C. posiada przy ulicy Zachodniej).

Gdy od frontu, który przeznaczony był głównie na skład lamp, stłumiono pożar o tyle, że dobywał się już tylko dym—z tyłu eksplodowały naczynia z naftą, tudzież benzyną i znowu płomienie z obu stron kamienicy dosięgały dachu, który zaczął się palić, co wzmogło obawy w oficynach, przylegających do zagrożonego domu.

Napróżno straż usiłowała niedopuścić ognia do mieszkań po nad płonącym sklepem; płomienie przez sufit wtargnęły do lokalu restauracyjnego p. Frankfurta na pierwszem piętrze, a przez okna do mieszkania p. Orbacha na piętrze drugiem.

Ten ostatni zaledwie zdążył ocalić od uduszenia w dymie dwoje swoich dzieci.

Nareszcie po godzinie walki płomienie stłumiono, kłęby czarnego dymu tylko unosiły się po nad dzielnicę i utworzyły ołowianą chmurę, która na chwilę pogrążyła w mroku dość dużą przestrzeń nad miejscem wypadku.

Ogień ugaszono zupełnie dopiero około godziny 7-mej.

Przy zakładaniu narzędzi ratunkowych na dom p. Joskowicza zerwano kilkanaście drutów telefonicznych, skutkiem czego komunikację tą drogą wielce utrudniono.

Straty, które poniósł p. Ciesielski, obliczają na sumę przeszło 12,000 rs.; p. Joskowiczowi koszty reparacji domu szacują na sumę około 5000 rs.; restauracja p. Frankfurta zniszczona zupełnie."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go grudnia, o godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego.

— D. 22-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę, licząc od d. 13-go stycznia r. p. do tejże daty r. 1895-go w Gościnnym Dworze za Żelazną Bramą, a mianowicie: 1) w głównym gmachu: sklepu № 24 od rs. 190, sklepu № 34 od rs. 261, sklepu № 105/106 od rs. 351, sklepu № 109 od rs. 121 rocznie; b) przy tylnem wejściu z prawej strony: szafki № 2 od rs. 20 i szafki № 4 od rs. 9 rocznie; wadja są wymagane: na sklepy: № 24 rs. 48, № 34 rs. 66, № 105/106 rs. 88, № 109 rs. 31; na szafki: № 2 rs. 5, № 4 rs. 3.

— Wylosowane w d. 1 i 2-im grudnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Warszawy na rs. 1000, 500, 250 i 100 spłacane będą w kasie Towarzystwa od d. 1-go kwietnia lub wcześniej za potrąceniem dyskonta w stosunku 3% rocznie; listy wylosowane należy przedstawiać do wypłaty: serji pierwszej z 13 kuponami, serji drugiej z 18 kuponami, serji trzeciej z 6 kup., ser. czwartej z 16 kup., ser. piątej z 6-ma kup. i ser. szóstej z 16 kuponami.

— Do d. 22-go grudnia wymieniane będą na gotowiznę w kasach Towarzystwa kupony z półrocza drugiego r. 1883-go od listów zastawnych 5-procentowych seryj I, II i III-ej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Po upływie tego terminu wspomniane kupony utracą wszelką wartość.

— Od d. 22-go grudnia kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypłacać będzie należność za wylosowane w d. 2, 3, 4, 5, 6 i 7 października 5-io i $4\frac{1}{2}$-procentowe listy zastawne tegoż Towarzystwa.

— D. 22-go grudnia rozpocznie się wypłata w gotowiźnie nie przedstawionych do konwersji reszty listów zastawnych 5-procentowych seryj I—V-ej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Listów takich pozostało do spłaty na sumę rs. 5,889,400.

— D. 22-go grudnia, o godz. 10-ej zrana, w gmachu warszawskiej piekarni wojskowej (przy rogu ulic Smoczej i Gęsiej № 35), odbędzie się licytacja na dostawę artykułów żywności dla oddziału piekarskiego: mięsa, słoniny, grochu, mąki pszennej i słoniny; wadjum rs. 100.

— D. 22-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w wydziale upadłości warszawskiego sądu handlowego, odbędzie się licytacja na należące do masy upadłości Majera Wolfa Maliniaka różne weksle i wyroki od rs. 500 i sporną pretensję upadłego do Jonasa Süssmana o zwrot różnego zboża, budulcu i t. p. od rs. 1906.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 18-go b. m.: „O mandat poselski z okręgu Tarnopol-Brzeżany ubiegają się dotychczas: prof. uniw. Balasits, r. dw. Krynicki, radzca apelacyjny Hofmokl oraz Wiktor Ramski, prezydent sądu w Brzeżanach. Ramski miał się zrzec kandydatury na korzyść Hofmokla. D. 21-go b. m. ma się odbyć zgromadzenie wyborców w Tarnopolu, na którem kandydaci mają złożyć swe wyznanie wiary.— Budowę kolei lokalnej Krosno-Dukla ma objąć konsorcjum kapitalistów francuskich. Właśnie wczoraj członkowie owego konsorcjum, przyjechawszy do Lwowa, odbyli naradę w tej sprawie z dyrektorem Banku krajowego, Alf. Zgórskim. Roboty mają być z wiosną już rozpoczęte. — Mowa posła Romańczuka, wygłoszona w parlamencie z okazji rozpraw nad budżetem, wywarła wśród jego stronnictwa dobre wrażenie, natomiast przeciw posłowi Barwińskiemu, który w parlamencie wystąpił niemal przeciw Romańczukowi, panuje ogólne rozgoryczenie. Upatrują, że oba te wystąpienia wywrą wielki wpływ na politykę ich stronnictwa w Galicji.— Wdowa po ministrze Bauerze wniosła prośbę, aby tytuł barona, który cesarz nadał jej mężowi, mógł przejść na brata jej, sekretarza ministerjalnego, Eug. Hauenschilda. Cesarz uczynił zadość prośbie."

× **Kroll berliński przestaje istnieć.** Któż z interesujących się bardziej nieco sprawami teatralno-muzycznemi, nie zna „Kroll'a!" Było to znane siedlisko letnie—opery. Na scenie teatrzyku Krolla występowały pierwszorzędne siły wokalne; występ u Krolla znaczył wiele na szerokim świecie. I teraz oto, po 50-iu latach chlubnego istnienia, z d. 4-ym kwietnia r. p. teatralne widowiska u Krolla istnieć przestaną. Dlaczego? Dlatego — jak czytamy w liście otwartym, wystosowanym do dzienników przez dyrektora przedsiębiorstwa, p. Engela—„że rozmożyły się teatry w Berlinie i letnie schronisko dla opery okazało się zbytecznem". Sądzimy, że prawdy w tem niewiele; niewiele też prawdy w twierdzeniu, że publiczność wymaga od teatrzyku Krolla równie wspaniałych i skomplikowanych wystaw, jak w innych teatrach wielkich. Ani jedno, ani drugie. Kto szedł do Krolla, szedł nie dlatego, aby ujrzeć zmiany kilku obrazów i błyskawiczne przemiany świateł, przepych dekoracyj i kostjumów, ale szedł tam, aby usłyszeć—wszechświatową znakomitość śpiewaczą. Nadto nigdy przecie teatr Krolla nie świecił pustkami; przeciwnie. Powodem zatem zwinięcia przedsiębiorstwa jest to, że pewne towarzystwo piwowarów i handlarzy winem ofiarowało p. Englowi 58,000 marek rocznie za wynajem całego zakładu. Tedy p. Engel woli mieć 58,000 marek pewnych, niż być na łasce i niełasce dochodów niestałych. W tem sekret cały i—oto dlaczego będzie miał Berlin jeszcze jedną więcej restaurację, piwiarnię i winiarnię, a straci wszechświatowego rozgłosu teatr.

× **F. Sarcey,** znany krytyk teatralny francuski i publicysta szerokiego rozgłosu, zapisał się do cechu—jaroszów. Jadał mięso, źle mu z tem było, uczuwał senność po jedzeniu każdem, zwłaszcza po... kolacji. Tedy postanowił jadać wyłącznie tylko pokarmy roślinne. Po kilku miesiącach uczuł, że—młodnieje, młodnieje, aż wreszcie palnął w *Petit Journal* artykuł tak młodzieńczy, tak młodzieńczy, jakoby wyszedł z pod pióra gimnazisty. Sarcey stary człowiek, a jadać dobrze i obficie lubił zawsze; jadał też za wiele i za obficie i to mu szkodziło; obecnie nie ma żadnej satysfakcji w objadaniu się sałatami i—na zdrowie mu to poszło. To cała tajemnica, ale nie wegetarjanizmu, jeno... umiarkowania.

× **Literatura i sztuka** niebardzo popłacają w Japonji. Do ostatnich czasów ludzie zamożni zwykli się tam wprost opiekować literatami i malarzami, gdyż honorarja za dzieła literatury i sztuki nigdyby twórców japońskich arcydzieł wyżywić nie były w stanie. Z żyjących obecnie romansopisarzy dwóch albo trzech zarabia miesięcznie po 15 £ st., a sześciu czy siedmiu po 10 f. Również nizkie są honorarja, płacone dziennikarzom za artykuły lub nowelistom za opowiadania, drukowane w dziennikach codziennych. To samo da się powiedzieć o malarzach. Mieszka ich w Tokio kilku, talentem dorównywają pierwszorzędnym malarzom europejskim, a jednak zaledwie mogą się zdobyć na chleb powszedni. Naród japoński zda się pogrążony w kontemplacji dzieł mistrzów nieżyjących.

BAŃKI MYDLANE.

Zawiłe pytanie.

Po dziesiątym kuflu Iks zadaje sobie pytanie:

— Teraz już sam nie wiem: czy jestem zdecydowanym nieprzyjacielem kobiet, czy też tylko żona moja mi się nie podoba?...

✻

Niezbity dowód.

W przededniu zabaw balowych.

— Ach, gdybym miał możność przekonania się, czy moja Laura kocha mnie, czy nie?

— Podam ci sposób bardzo prosty: idź na bal do resursy, siądź pod wielkiem lustrem i czekaj: jeżeli panna Laura, wszedłszy na salę, rzuci najpierw okiem na ciebie, a potem dopiero na lustro—kocha cię napewno...

✻

Małe bobo, na kolana
 Matki wlazłszy, rzecze do niéj:
„Zkąd się wzięły siwe włosy,
 Co je nosisz na twej skroni?..."
Zadziwiona tem pytaniem
 W lustro spojrzy matka dziecka.
Prawda! Wpośród kruczych włosów
 Nitka wije się zdradziecka.
Więc odrzecze pani matka
 Niby smutnie i ponuro:
„Zkąd się białe włosy biorą?
 Bo mnie martwisz, moja córo,
Gdyś niegrzeczna, nieposłuszna,
 Płaczesz, krzyczysz wniebogłosy,
Zaraz matce ze zmartwienia
 Występują siwe włosy..."
Małe bobo nic na razie
 Nie odrzekło... Aż w godzinę
Dzwonek brzęczy... Babcia przyszła
 Do swych wnucząt dziś w gościnę.
Wnuczka zcicha mamie szepce:
 „Oj, mamusiu, niegodziwa
Z ciebie córka! Spojrzyj tylko:
 Toć babunia całkiem siwa..."

— Dziś, w dziesiątym (ostatnim) dniu ciągnienia 5-ej klasy 161-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 12,450 rs. 2000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 21,359 rs. 2000 u kolektorki Bogusławskiej w Warszawie; nr. 21,666 rs. 2000 u kolektorki Rechniowskiej w Warszawie; nr. 7335 rs. 1000 u kolektorki Holc w Warszawie; nr. 14,203 rs. 1000 u kolektorki Krajewskiej w Warszawie; nr. 17,196 rs. 1000 u kolektorki Kraczkiewicz w Warszawie; nr. 23,141 rs. 1000 u kolekt. Nowakowskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 962, 2146, 3228, 3866, 6682, 8460, 16,379, 16,690, 18,009, 18,556, 20,655, 22,571, 22,603.

Nekrologja.

† W piątek, dnia 22-go b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, za duszę

ś. p. Pauliny z hr. Krasińskich

Ludwikowej Górskiej,

Prezesowej Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, na które panie tegoż Towarzystwz zapraszają rodzinę, znajomych i wiernych. —5066—

Ś. † P.

Wacław Chrostowski,

urzędnik drogi żelaznej połudn.-zach.,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 19-go grudnia 1893 r., przeżywszy lat 44. Pogrążeni w głębokim smutku: żona z dziećmi, ojciec, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22 grudnia to jest w piątek, o godz. **11-ej** przed poł., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —5619

Ś. † P.

Kornelja z Masków

Schoeneich,

po ciężkich cierpieniach zmarła w Syczynie, gubernji lubelskiej, w dniu 17-ym b. m.

Pozostały w nieutulonym żalu mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim, w sobotę, to jest dnia 23-go b. m., o godzinie **1-ej** z południa odbyć się mające. —5620—

† S. p. JÓZIO MORAWSKI,

syn Władysława i Bronisławy z Kropiwnickich, przeżywszy lat 5 i miesięcy 9, zmarł dnia 20-go grudnia r. b. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w dniu 22-im grudnia, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —5617—

Ś. † P.

Adam Gołembiowski,

pomocnik naczelnika pow. suwalskiego,

opatrzony św. Sakramentami, po kilkodniowych cierpieniach, zakończył życie w Kijowie dnia 25-go z. m., licząc lat 63. Koledzy szkolni zacnego nieboszczyka zapraszają pozostałą po nim rodzinę, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, odbyć się mające w przyszły piątek, to jest dnia 22-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Kazimierza (PP. Sakramentek) na Nowem-Mieście. —5558—

† Dnia 18-go listopada r. b. w gub. kurskiej w m. p. Dmitrewie zakończył życie radca stanu i kawaler orderów

DOKTOR

ś. p. JÓZEF HOLLAK,

żył lat 42. Po skończeniu uniwersytetu warszawskiego w r. 1875-ym zajął posadę lekarza powiatowego w Borowiczach, w gub. nowogorodzkiej. Jako lekarz wojskowy odbył kampanję turecką, zmarł na stanowisku lekarza ziemskiego pow. dmitrewskiego. Pochowany w m. Lgowie, gub. kurskiej.

Jakiem było jego życie, to ostatnia posługa oddana mu przez ogół była najlepszem tego świadectwem.

Łzy maluczkich zrosiły mogiłę przedwcześnie zgasłego, zdolnego pracownika filantropa.

Niech spoczywa w pokoju. —1414

Za spokój duszy

Ś. † P.

ADAMA ORSETTI,

w piątek, to jest dnia 22-go grudnia, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **10 i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —5615—

† W piątek, to jest dnia 22-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za dusze 5584

ś. p. Zenobji i Franciszka Groer,

doktora medycyny,

na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych.

† Dnia 22-go grudnia, w piątek, jako w 8-mą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Salomei z Chłopickich**

SIKORSKIEJ,

odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —5622—

† W piątek, dnia 22-go grudnia, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godz. **11** przed poł. za duszę

ś. p. Adama Tokarskiego,

b. obywatela i opiekuna ubogich cyr. 8-go, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —5619

† Jutro, w piątek, o godzinie **8 i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra msza żałobna, jako w piątą rocznicę śmierci, za spokój duszy **ś. p. Zdzisława Rutkowskiego**, na którą wdowa po nim z dziećmi, zaprasza krewnych i życzliwych. —5605—

† Dnia 22-go grudnia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., odbędzie się żałobna wotywa za duszę

ś. p. Marji z Bielskich Dymsza

i ojca jej ś. p. **Henryka Saryusz-Bielskiego**, na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —5608

† W dniu 23 grudnia, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Wilhelma Kuhnke,

byłego urzędnika drogi żelaznej w.-w., na które pozostali żona, córki i synowie zapraszają. —5610—

† W piątek, dnia 22-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Marji ze Stodolnickich Szafrańskiej,

na które pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych i znajomych. —5597—

† W dniu imienin

ś. p. ADAMA KELLER,

w wigilję, to jest w sobotę, o godz. **9 i pół** zrana, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza uprzejmie krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —5596

† Dnia 22 grudnia, t. j. w piątek, jako w wigilję imienin

ś. p. Wiktora Wernika,

odbędzie się msza święta w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. **9 i pół** zrana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza. —5609—

† W piątek, dnia 22-go grudnia, jako w wigilję jedenastej bolesnej rocznicy śmierci

ś. p. Hipolita Żylińskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godz. **9 i pół** zrana. —5614—

† W dniu 22 grudnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1314—

— Wszystkim życzliwym, którzy byli łaskawi oddać ostatnią przysługę naszemu ukochanemu mężowi i ojcu

b. p. Samsonowi Kopelman,

składa serdeczne „Bóg zapłać" 5616

RODZINA.

— Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę

Borysowi Radin,

składają serdeczne podziękowanie
—5621— **RODZICE i BRAT.**

Z Petersburga.

Korespondent warszawski *Graždanina* pisze między innemi:

„Z zadowoleniem zaznaczyć należy pogłoski o istniejącym podobno projekcie reorganizacji zarządów dróg bitych i wodnych. Szos kraj tutejszy posiada bardzo dużo, komunikacyj wodnych może wiele jeszcze powstać, w razie uregulowania rzek, sposób jednak zawiadywania tem wszystkiem nie celuje starannością, że przypomnimy tylko smutny stan Wisły, na której dopiero w r. b. ukazała się maszyna, służąca do czerpania piasku z rzeki; poprzednio i tego nawet nie było. Tak zwane opłaty drogowe sięgają tu cyfry bardzo poważnej, istnieją bowiem nietylko pod postacią znacznych podatków pośrednich, ściąganych ze wszystkich przejeżdżających, a nawet z pieszych przy rogatkach miejskich, mostach i groblach, lecz również pod postacią bezpośredniego wysokiego podatku gruntowego, obciążającego grunty obywatelskie i włościańskie pod nazwą „opłat drogowych". W ogóle projektowane przejrzenie systemu podatków w Królestwie Polskiem, zniesienia niektórych z tych ostatnich, jako przestarzałych oddawna, a w końcu zbliżenie całego systemu opodatkowania do systemu, praktykowanego w pozostałych częściach państwa, będzie krokiem, posiadającym wielką doniosłość ogólno-państwową, bo nietylko, że doprowadzi do niezbędnego w sensie państwowym zjednoczenia pewnych dekasteryj tutejszych z takiemiż dekasterjami w pozostałej Rosji, lecz miejmy nadzieję, usunie również pewne anachronizmy i nieprawidłowości, jakie wkradły się do tutejszego systemu podatkowego."

Praw. wiestn. donosi, iż kancelarja kredytowa ministerjum finansów rozesłała następujący okólnik w sprawie spółczesnego zajmowania urzędów (kumulacyj) w instytucjach kredytowych.

„Wobec sprzecznych komentarzy, jakie wywołał okólnik kancelarji kredytowej z d. 18-go listopada, kancelarja zawiadamia niniejszem, że okólnik ów nie zawiera żadnych nowych wskazówek lub wyjaśnień w sprawie kumulacji urzędów administracyjnych w różnych instytucjach kredytowych, lecz przypomina jedynie wydane już w tej sprawie przepisy, mieszczące się zarówno w poszczególnych ustawach prywatnych każdej instytucji, jako też w „Zbiorze praw" (ust. kred. t. XI-ty, wyd. 1893-go r.). Tekst rzeczonych przepisów w „Zbiorze praw" jest dosłownie następujący: 1) *Rozdział X.* O prywatnych i publicznych instytucjach kredytowych. *Art. 20.* Osoby, zajmujące już obowiązki w zarządzie jednego z banków (zarówno dla kredytu krótko- jak i długoterminowego) lub w zarządzie towarzystw wzajemnego kredytu, w tej liczbie członków zarządu lub rady, nie mogą zajmować posad w innych instytucjach kredytowych (rządowych i prywatnych). *Uwaga do art. 11.* Przepisy, zawarte w art. 12, 13 i 15—25, stosują się tylko do tych banków akcyjnych handlowych, założonych po wydaniu prawa z d. 17-go kwietnia 1883-go r., których ustawy nie zawierają odstępstw od tychże przepisów, a stosują się w sposób wskazany w art. 4-ym tegoż rozdziału. *Rozdział XI.* Przepisy o miejskich bankach publicznych. *Art. 5.* Obowiązki dyrektora banku miejskiego i jego zastępców nie mogą być piastowane jednocześnie: a) z godnością radnego „dumy"; b) z obowiązkami burmistrza („głowy") miasta, członków urzędu miejskiego, sekretarza „dumy" i płatnych urzędników zarządu miejskiego—i c) z obowiązkami w innych instytucjach kredytowych (rządowych i prywatnych). Dalej okólnik z d. 18-go listopada, przesłany jedynie podwładnym kancelarji kredytowej instytucjom kredytowym, mieści jedynie przypomnienie pod adresem tych instytucyj co do ścisłego przestrzegania rzeczonych przepisów, praw i ustaw, oraz prośbę o dostarczenie ministerjum finansów listy wymienionych w okólniku osób urzędujących."

Z powyższego wyjaśnienia urzędowego okazuje się, że kwestja kumulacji posad w jednem ręku nie stosuje się do towarzystw akcyjnych handlowych i przemysłowych, lecz jedynie do banków handlowych i ziemskich, do towarzystw wzajemnego kredytu, oraz do publicznych banków miejskich.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

CESARZ I CAPRIVI.

Berlin 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Cesarz Wilhelm zapewnił kanclerza Capriviego podczas posłuchania tegoż z d. 14-go b. m. o swem niewzruszonem zaufaniu do niego. Wszystkie dzisiejsze dzienniki poranne z oburzeniem odpierają wczorajszy atak *Kreuzzeitung*, wymierzony imieniem rolników przeciw Capriviemu. Z ogólnem natężeniem oczekują kroków dalszych kanclerza przeciw agitacjom agrarjuszów.

TARYFA OGÓLNA.

Berlin 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rada związkowa uchwaliła wniosek swojej komisji o zastosowaniu ogólnej taryfy do towarów przywożonych z Rosji.

FLOTA ANGIELSKA.

Londyn 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Podziwiają powszechnie zręczność, z jaką Gladstone zdepopularyzował w swojej świetnej mowie onegdajszej w izbie gmin wniosek konserwatysty lorda Hamiltona o powiększeniu floty, nadając mu znamię wniosku partyjnego, obliczonego na to, aby w niepomyślnem świetle przedstawić zabiegi rządu około utrzymania floty na tradycyjnem jej pierwszorzędnem stanowisku.

Londyn 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Podczas rozpraw izby gmin nad projektem powiększenia floty oświadczył kanclerz skarbu Harcourt, że Anglja w roku 1898-ym będzie posiadała 22 okrętów bojowych pierwszej klasy, gdy Francja mieć ich będzie tylko 15. Utrzymanie przewagi floty angielskiej będzie stałą troską rządu.

Londyn 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Izba gmin odrzuciła wczoraj 240 głosami przeciw 204 wniosek lorda Hamiltona o powiększeniu floty, przyjęto zaś wniosek Gladstone'a (wyrażający zaufanie, iż rząd postąpi wedle miary swojego obowiązku i swojej odpowiedzialności; *przyp. red.*).

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Bern (w Szwajcarji) 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—Rada związkowa przedstawiła radzie narodowej motywy swojego projektu przeciw anarchistom, w których dowodzi, że niebezpieczeństwo płynące z ruchu anarchicznego zaczęło już zagrażać poważnie i Szwajcarji, dlatego czas najwyższy, aby za pomocą surowych kar położyć tamę zgubnemu ruchowi. Do kroków międzynarodowych Szwajcarja nie przystąpi, zresztą nie była dotąd przez nikogo w tej mierze zapytywana.

Bern (w Szwajcarji) 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—Rada związkowa orzekła wydalenie anarchisty francuskiego Bitterlina, który w Chaux de Fonds niedawno rozszerzał znany manifest. Wydalenie nastąpi dopiero po osądzeniu Bitterlina przez sądy kantonu neuenburskiego i odsiedzeniu przezeń kary.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd postanowił pociągnąć do sądowej odpowiedzialności współpracownika *Petite République*, Desiré Charnaya. Charnay był do niedawna urzędnikiem w ministerjum spraw wewnętrznych.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Śledztwo wstępne w sprawie zamachu w izbie jest blizkie ukończenia. Postanowiono odbyć dalsze rewizje domowe.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Vaillant nie zeznał dotąd, kto mu dostarczył formuł chemicznych i materjałów do sporządzenia bomby.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Socjalistyczna rada miejska w St. Denis odrzuciła wniosek wystosowania do izby deputowanych pisma kondolencyjnego z powodu zamachu.

WYBÓR DO SEJMU.

Poznań 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Przy wyborze wczorajszym na posła do sejmu pruskiego z okręgu Poznań, gminy Oborniki, zamiast zmarłego dep. Czwaliny zwyciężył członek partji wolnomyślnej, dyrektor sądu krajowego Worzewski, niemiec. (Okrąg był oddawna już w rękach niemieckich; *przyp. red.*)

DEKLARACJA RZĄDU.

Rzym 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Odczytana wczoraj w izbie deklaracja Crispiego wzywa do utworzenia się wielkiego stronnictwa jedności patrjotycznej i współdziałania wszystkich stronnictw. Deklaracja zamilczała o nowych podatkach. Z ław skrajnej lewicy dały się słyszeć sykania. Cavalotti i Imbriani przemawiali gwałtownie przeciw nowym podatkom i trójprzymierzu.

TAJEMNICZY WYBUCH.

Wiedeń 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Nie ulega już wątpliwości, że do zniszczenia domu adwokata niemieckiego Wolfa w Rakonicach użyto dynamitu, skradzionego przedtem w miejscowej prochowni. (We wczorajszej depeszy naszej z Wiednia, donoszącej o tym wypadku, skutkiem pomyłki drukarskiej wypuszczono wyrazy „w Rakonicach", tak, że mogłoby się wydawać, iż wybuch nastąpił w samym Wiedniu; pomyłkę prostujemy; *przyp. red.*)

Wiedeń 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—W Rakonicach panuje panika, gdyż otrzymano listy z pogróżkami, że podczas świąt wysadzą kościół w powietrze.

WIELKI POŻAR.

Berlin 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Silne wrażenie wywołał tu pożar wczorajszy w jednej z tutejszych fabryk materjałów wybuchowych. Materjały te eksplodowały bez przerwy, tak, że sąsiadujące ulice były wciąż zagrożone. Sześć oddziałów straży ogniowej niosło pomoc. Z trudnością zapobieżono rozszerzeniu się pożaru.

PRZYJĘCIE NOWOROCZNE.

Berlin 21-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Podczas przyjęcia noworocznego u cesarza będą obecni znowu wszyscy jenerałowie komenderujący armji. Z Bawarji przybędzie książę Leopold.

CŁO OD SREBRA.

Londyn 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Na giełdzie tutejszej wielki pokup na srebro, celem

wywozu do Indyj, ponieważ ostatnie obrady parlamentu każą spodziewać się rychłego nałożenia przez rząd indyjski cła na srebro, przywożone do Indyj.

ZABURZENIA W SYCYLJI.

Rzym 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Opublikowano raport Crispiego do króla w sprawie złożenia z urzędu burmistrza gminy sycylijskiej, Monreale. Okazuje się, że burmistrz zachęcał ludność do obalenia instytucyj narodowych, armję zaś do jawnego rokoszu przeciw rządowi. Burmistrz ten rozesłał odezwę do burmistrzów innych miast sycylijskich, wzywającą ich do podpisania petycji o zniesienie armji. Od rady gminnej w Monreale żądał, aby zniosła własność gruntową i odmówiła płacenia podatków. Krwawe zaburzenia są wyłącznie dziełem tego socjalisty.

PRZESILENIE W BELGJI.

Bruksella 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezes gabinetu, Beernaert, przyjmował wczoraj deputację członków prawicy, która przybyła mu wyrazić zaufanie większości parlamentu. Zgromadzenie prawicy postanowiło wybrać komisję, która wskazałaby środki usunięcia dzisiejszych trudności położenia i uniknięcia przesilenia.

TRAKTATY HANDLOWE.

Belgrad 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wydział budżetowy skupczyny przedstawił już sprawozdanie swoje o traktacie handlowym z Rosją. Skupczyna rozpoczęła obrady budżetowe. Przeciw sprawozdaniu komisji, preliminującej dochody państwa na 63 miljonów, wystąpił z *votum separatum* Ranko Tajsicz, dowodząc, że dochodów nie można preliminować na sumę wyższą od 55 miljonów, wywoła to bowiem nowe rozczarowania i nieporządki.

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 21-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Nadeszłe tutaj pismo sułtana marokańskiego do królowej tchnie duchem wysoce pojednawczym; przyrzeka on wszelkie zadosyćuczynienie za bezprawia kabylów.

OPERACJA.

Madryt 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Lekarze dokonają lekkiej operacji złamanej nogi prezesa ministrów, Sagasty. Stan jego zdrowia pomyślny.

CHOLERA.

Wiedeń 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Kopanicy, Wukowaru i Żupanja (w Sławonji) donoszą o nowych wypadkach cholery azjatyckiej.

Nissa 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Twierdza tutejsza będzie zniesiona.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba deputowanych odroczyła się do dnia 9-go stycznia.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Minister finansów, Burdeau, wypracował projekt upoważniający gminę miasta Paryża do pobierania od d. 1-go stycznia do 31-go grudnia 1894-go r. od każdej butelki wina musującego 50 centimów. Dochód przyniesie 600,000 fr.

Paryż 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Floquet przyjął kandydaturę do senatu.

Nowy-Jork 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *New-York Herald* donosi z Montevideo, że komendant eskadry angielskiej w Rio otrzymał instrukcję z Londynu, aby nie uznał blokady i bronił poddanych angielskich.

Berlin 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 215 75 (wczoraj 215.55)
Ruble na dostawę 215 75 (wczoraj 215.75)

Z sądów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warsz.*)

Ojcobójstwo.

Wilno, 2-go grudnia.

Ciekawą sprawę osądził temi dniami sąd okręgowy wileński ze współudziałem sędziów przysięgłych.

Na ławie oskarżonych zasiadł młody chłopak, Franciszek Salomon, włościanin, oskarżony o rozmyślne zamordowanie ojca.

W d. 6-ym czerwca r. b. Kazimierz Salomon, zamożny włościanin wsi Szalków, udał się wieczorem, wraz ze swym synem, Franciszkiem, do lasu, aby paść tam konie.

Około północy Franciszek wrócił do domu, zabrał strzelbę i udał się znowu do lasu.

Wkrótce dały się słyszeć wystrzały raz po raz.

Do wsi przybiega Franciszek Salomon, płaczący rzewnie.

— Zabili tatę!—wołał.

Następnie opowiada, iż jakiś człowiek napadł na nich i wystrzałem z fuzji zabił ojca; syn popędził za uciekającym zabójcą i strzelał do niego, chybił jednak; zbrodniarz uciekł.

Opowieść ta okazała się zmyśloną od początku do końca.

Śledztwo wykryło, iż Kazimierza Salomona zamordował jego własny syn, 18-letni Franciszek.

W sądzie Franciszek Salomon płakał głośno i nie był w stanie dawać żadnych wyjaśnień.

Bronił oskarżonego adw. przys. Węcławski.

Przysięgli wydali werdykt potępiający i sąd okręgowy skazał Franciszka Salomona na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich na lat 8, poczem na dożywotnie osiedlenie w Syberji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu D. L.*—Istotnie, korespondent nasz brukselski mylnie był poinformowany, jedynym bowiem nauczycielem i przewodnikiem Artura Hubermana był znany zaszczytnie na polu pedagogji skrzypcowej, członek orkiestry naszego teatru Wielkiego, p. M. Rosen.

— *Panu R. K., stałemu prenumeratorowi.*— Obecnie wszystkie już 5% listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego zostały zamienione na 4½%. O ile słyszeliśmy, Towarzystwo kredytowe miejskie również zamyśla o konwersji swoich listów, kiedy to jednak nastąpi, narazie objaśnić nie możemy. W ogóle konwersje papierów publicznych na niższoprocentowe są niemal wszędzie obecnie na porządku dziennym. Co zrobić z gotowizną? Jeżeli już sz. pan lęka się przystąpić do jakiego przedsiębiorstwa, to najlepiej kupić dom, majątek ziemski, dać na hypotekę, ale tylko miejską, z hypoteki bowiem ziemskiej w razie niewypłacalności trudno wydobyć kapitał, wreszcie ulokować w papierach publicznych i... w terminie obcinać kupony!

— *Pannie Zofji M. w P.* — O wystawie wyrobów kobiecych w Warszawie dotąd nie słyszeliśmy. O ile nas poinformowano u źródła, obecnie niema nawet projektu urządzenia podobnej wystawy. Gdyby w postanowieniu tem zaszła jaka zmiana, w takim razie pierwsze szczegóły podamy niezwłocznie.

— *Hr. Ł. w Ożarowie.* — 1) Według „Spisu szlachty Królestwa Polskiego", wydanego przez byłą Heroldję, rodzina Kozerskich używa herbu „Prawdzic", Kozierskich zaś herbu „Szeliga". Nazwiska P. w „Spisie" niema, z uwagi atoli, iż skorowidz ten nie jest kompletnym, dla poinformowania się przeto o herbie należy zarządzić kwerendę w aktach, pozostałych po b. Heroldji. 2) O istnieniu w Królestwie rodziny K. objaśnić nie możemy. 3) Akta te znajdują się w Warszawie w archiwum głównem akt dawnych. 4) O adresie autora książki „O ludności" poinformuje księgarnia Żupańskiego w Poznaniu. 5) W tomie trzecim „Monografij historyczno-genoalogicznych" hr. Kossakowskiego znajduje się „Spis senatorów i dygnitarzy koronnych z XVIII-go wieku", opracowany przez Juljana Błeszczyńskiego według źródeł autentycznych, jak: metryki koronnej, sygillat kanclerskich, *Volumina legum* i t. d. W r. 1891-ym w Warszawie S. Dołęga Cieszkowski wydał „Spis senatorów księstwa warszawskiego i królestwa kongresowego (1807—1815—1831), cena kop. 60.

— *Pann J. B., prenumeratorowi.* — 1) Małżeństwo, jako Sakrament, jest umową nierozerwalną, opartą na wzajemnej przysiędze i określoną ściśle przez kościół rzymsko-katolicki w prawie kanonicznem, pod względem jednak państwowym małżeństwo jest zarazem i umową cywilną, gdyż podlega pewnym formalnościom, zawarowanym przez kodeks. Ślubem więc cywilnym nasywa się zawarcie małżeństwa wówczas, gdy spisanie aktu małżeńskiego nastąpiło tylko u urzędnika stanu cywilnego, bez obowiązku dopełnienia obrządku religijnego. U nas takich ślubów cywilnych niema, ponieważ urzędnikami stanu cywilnego są duchowni, którzy bez religijnego zawarcia małżeństwa aktu nie spisują. Wyjątek w tym względzie stanowią żydzi, dla których urzędnikami stanu cywilnego w Warszawie są komisarze policyjni właściwego cyrkułu, w miastach prowincjonalnych—burmistrze, w osadach zaś i wsiach—wójci gminy. 2) Pozytywizm=system filozoficzny, opierający swe badania na doświadczeniu; realizm=w filozofji oznacza kierunek, zasadzający wiedzę na pojęciach rzeczywistych, w sztuce zaś bezwzględne naśladowanie natury. 3) Świadectwo to jest dostateczną kwalifikacją do udzielania lekcyj w niższych zakładach naukowych.

— *Panu Janowi K.*—Herbarze może sz. pan przejrzeć w Bibljotece głównej, która mieści się w zabudowaniach uniwersyteckich. Nadesłany herb w odbitce nazywa się „Grzymała".

— *Pani A. O., prenumeratorce w Łodzi.* — 1) Szkoła malarska pani Bronisławy Poświkowej, Żórawia, 21. W szkole tej nauka malarstwa stosowanego traktowana jest w najobszerniejszym zakresie. 2) *Wedgwood* (Wedżwod) od imienia wynalazky, garncarza Josiaha Wedgwooda (1730—1795) oznacza gatunek porcelany angielskiej, wyrabianej w Newcastle. Marka *Wedgwood* jest dość pospolita.

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 215.75 i 215.75 w zaofiarowaniu oraz 215.50, co się równa kursom 46.35 i 46.40 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.65 (odpowiadającym kursowi 214.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.57½ (t. j. 214.70 m. za 100 rs.). Różnice kursowe tworzyły dziś 7½ kop. i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. **W dostawach robiono dziś** niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.60.

Waluty obce w średnim **ruchu.** Krótkim **Berlinem obracano po** 46.65, **46.62½**, 46.60 i **46.57½**, nie zatrzymując się dłużej przy **żadnym** z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.42. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin **krótki 46.72½, za Londyn krótki 9.44, za Paryż krótki 37,77½ i za Wiedeń krótki** 76.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w **Paryżu 2½% i w Wiedniu 5%** w **stosunku rocznym.**

W papierach obroty **średnie, przy** tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.85 i 96.15, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu **nominalnem po** 102.25 II-ej em. **i po 103.**— III-ej em. Ceniono Bilety Banku państwa I, II i VI-ej **em.** po 103. Pożyczki **wewnętrzne** 4%, bez względu na serję, oddawanoby po 94.85. Pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go chciano zbywać po 99.50.

Listy zastawne ziemskie 5% **starano się umieścić po** 100 **i po 98.**75 **listy** 4½% zastawne ziemskie, których nabyto kilkadziesiąt tys. po 98.45, 98.50 i 98.55.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.20 cztery ostatnie serje, wzięto zaś kilkanaście tysięcy po 101.—, 100.90 i 100.85.

W żądaniu **5% listy zast. miasta Łodzi** II, III, IV-ej i V-ej po 100, a kupiono kilka tys. III-ej i VI-ej serji po 99.80.

Sprzedano kilkaset akcyj kolei terespolskiej po rs. 107, 107.50 i 108.— w złocie, kilkanaście akcyj Towarzystwa południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1060, kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 448.50, przy żądaniu po 451, oraz kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 370, które chciano zbywać 374. Zabrano kilkanaście sztuk akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 528, oraz kilkanaście sztuk akcyj Tow. Starachowickich po 144.—.

Zapłacono 76.20 za kilka tys. guldenów w gotówce.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. **Cena dystylatorów. Wiadro 100%** rs. —.— **do 11.**05 *netto.* Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^5 2%. **Dowozy** i zaofiarowania **są liczne. Usposobienie słabe.**

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21-ym grudnia. — Dowozy w dniu dzisiejszem były średnie, usposobienie targu w ogóle niechętne. Pszenica słabo, wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborowego ziarna nie było, za białą płacono 5.15 do 5.30, za pstrą po 4.85 do 5.15. Żyta dowieziono 900 korcy, z początku chętnie kupowano, później jednakże usposobienie osłabło, wyborowy towar nabywano po 3.35 do 3.40, średni po 3 rs. do 3.30. Owsa przeważnie w średnim gatunku dowieziono 900 korcy, sprzedawano stosownie do janości ziarna po 2.15 do 2.60.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 20-ym grudnia r. b. słabo był usposobiony, przy zniżkowej dążności notowań. Dowóz bardzo nieznaczny, wynosił 7 wagonów, z których 1 żyta, 4 owsa, 1 wagon jęczmienia i 1 kaszy jaglanej. Żyto słabo, za żyto wyborowe płacono po 58 do 60 kop., za średnie po 55 do 57 kop. i za ordynaryjne po 52—54 kop. Owies mocniej, wyborowy nabywano po 79 do 85 kop., za średni po 70 do 77 kop. i za ordynaryjny po 63 do 68 kop. Gryka słabo, płacono po 75 do 78 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień na paszę nabywano po 52 do 56 kop., lepsze gatunki bez ruchu. Dla kaszy jaglanej była słabą, płacono po 70 do 76 kop. względnie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21-go grudnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	17 wagonów
Owsa	4 "	1 "	193 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	1 "	— "	5 "
Kaszy jaglanej	1 "	1 "	115 "
Kaszy gryczanej	1 "	— "	6 "
Ryżu	1 "	— "	3 "
Pszenicy	3 "	1 "	69 "
Jęczmienia	4 "	1 "	194 "
Grochu	— "	— "	— "
Gryki	— "	— "	8 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	3 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	3 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Rodzenków	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	13 "
Prosa	— "	— "	2 "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	15 wag.	4 wag.	631 wagonów

Cement. Sytuacja bardzo niewyraźna z powodu pertraktacyj berlińskich. Ceny dziś nawet w przybliżeniu przewidzieć się nie dają. Zapotrzebowanie w przyszłym sezonie zapowiada się nieźle.

Konopie miały usposobienie spokojne, obroty średnie i małe dostawy. Ceny były następujące: gatunek I-szy rs 4.30, za II-gi gatunek rs. 4.10, za III-ci gatunek rs. 3.90 za pud. Zapasy towaru niewielkie.

Oleje nie uległy zmianie; usposobienie było cokolwiek mocniejsze.

Odessa 16-go grudnia. (Rynek zbożowy). Z powodu większego ożywienia na rynkach zagranicznych, t. j. w Londynie, Marsylji, Amsterdamie i tutejszy rynek zbożowy znalazł się w lepszem usposobieniu. Dopełniono kilka poważniejszych tranzakcyj z pszenicą, po cenach wyższych. W końcu tygodnia jednak nastrój zwyżkowy osłabł. W każdym razie ceny wyższe są, niż w tygodniu poprzednim. Dla innych produktów, jak żyto, owies, jęczmień, nastrój pozostał ten sam. Zapasy zboża obecnie olbrzymie, aczkolwiek z powodu przerwania żeglugi na Dniestrze i zmniejszynych dostaw osią, jest nadzieja, iż pomimo tego ceny ustalą się. Płacono za pszenicę sandomierkę 70 do 73 kop., ozimą żółtą 64 do 72 kop., czerwonkę 64 do 70 kop., bessarabską 62 do 70 kop., girkę 60 do 65 kop., do 70 kop., żyto 47 kop. do 50 kop., owies 54 kop. do 64 kop., jęczmień 40 kop. do 42 kop., len 140 kop. do 143 kop., kukurydza 50 do 57 kop. za pud.

Cukier. *Petersburg* 16-go grudnia. Sytuacja petersburskiego rynku cukrowego nie poprawiła się w ostatnich dniach. Zdaje się, iż bezczynność doszła do najwyższego punktu. Obroty mączką kryształową ograniczają się do sprzedaży cząstkowych po cenie rs. 4.60 do rs. 4.65, z wyjątkiem jednej większej tranzakcji miejscowej na kilka wagonów po rs. 4.55. Na dostawę obrotów nie było. Mączka mielona była więcej poszukiwana; za drobnostki płacono rs. 5.10 do rs. 5.20. Rafinady miały ceny bez zmiany i obrót ospały.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 20-go grudnia 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	800	220	500	24	45	35	60	11	12	15	18
dost. kolejami . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe .	60	60	—	70	110	—	—	—	—	13	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy . .	200	110	—	40	70	—	—	—	—	—	—
Barany . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę nie szczególny. Z zagranicy przybyli sami pomniejsi handlarze.

Okowita. *Hamburg* 16-go grudnia. (Sprawozdanie tygodniowe). Przy ruchu chwilowo ożywionym, na hamburskim rynku spirytus obniżył się znowu o drobnostki, a dzisiejsze zebranie giełdowe zamknięto w usposobieniu spokojnem. Spekulanci ofiarowali mianowicie terminy zimowe po cenach obniżonych i oostawy te pozostały w zaofiarowania, gdyż rynek hamburski, jak to już wiadomo powszechnie, nie ma obecnie potrzebnych sił do pomieszczania towaru. Najwięcej zainteresowana w magazynowaniu towaru firma, porozumiała się z właścicielem rezerwoarów w przedmiocie zaprolongowania znacznej części zapasów do wiosny i josieni, skutkiem czego towar ten nie będzie wywierał nacisku na ceny. Spekulacja zachowuje się w dalszym ciągu wyczekująco.

Gdańsk, dnia 18-go grudnia.—Pszenica krajowa przy silniejszem zaofiarowaniu miała tendencję słabszą i ceny o 1 m. niższe. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 734 gr. 117 mar., wysoko-pstrą 721 gr. 116 m., 750 gr. 119 m., 758 gr. 120 m.; za russką tranzyto girkę 703 gr. 89 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 123½ mar. w zaofiarowaniu, 123 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 125 mar. w zaofiarowaniu, 124½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 117 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 714 gram. 84 mar., obsadzone 718 gr. 83 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 88 mar. w zaofiarowaniu, 87½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 89 mar. w zaofiarowaniu, 88½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 90 mar. w zaofiarowaniu, 89½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 125½ m. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 618 gr. 74 m., 609 gr. 75 m., 635 gr. 77 m., 656 gr. 81 mar. za tonnę. Gorczyca polska tranzyto żółta 14 mar. za 50 kil. targowano. Mak polski tranzyto biały 35 m. za 50 kil. płacono. Makuchy rzepakowe polskie 6 m. za 50 kilogramów targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.62½ mar., średnie 3.30 mar., 3.45 mar., miałkie 3.15 mar., 3.25 mar. kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 29½ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 29¾ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 215.90 mar. za 100 rs.

Zarząd
Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Zarząd Gminy podaje do wiadomości publicznej o wakujących wsparciach z niżej wymienionych legatów, w zawiadywaniu Zarządu pozostających.

1. Z legatu niegdy **Hersza Goldberga** przypadają do rozdziału w rocznicę śmierci testatora dnia 22 Szwat, t. j. 17 (29) stycznia 1894 r. procenta roczne w kwocie rs. 187 kop. 50, przeznaczone w połowie dla biednych krewnych testatora wyznania mojżeszowego, w połowie zaś dla innych biednych tutejszej gminy.

2. Z funduszu, ofiarowanego przez niegdy **Annę Fonleib**, przypadają do rozdziału w rocznicę śmierci ofiarodawczyni dnia 18 Adar-Ryszon, t. j. 12 (24) lutego 1894 r. procenty, rocznie w kwocie około rs. 140, przeznaczone na wsparcie dla biednych wdów wyznania mojżeszowego.

3. Z legatu niegdy **Fajgi Morgensztern**, mają być rozdane w rocznicę śmierci testatorki dnia 19 Adar-Ryszon, t. j. 13 (25) lutego 1894 r. roczne procenty, przeznaczone:

a) w kwocie rs. 400 dla biednych krewnych testatorki, pochodzących od Abrahama i Chany z Goldmanów, małżonków Goldman;

b) w kwocie rs. 50, dla innych biednych tutejszej gminy starozakonnych.

4. Z legatu niegdy **Szajndli Białostockiej** udzielone będzie w rocznicę śmierci testatorki 23 Adar-Ryszen, t. j. 17 (29) lutego 1894 r., wsparcie z procentów rocznych w kwocie około rs. 30, dla najbiedniejzsgo z rodziny testatorki z pierwszeństwem dla mającego córkę na wydaniu.

5. Z legatu niegdy **Wolfa Rosena** przypadają do rozdziału w rocznicę śmierci testatora d. 26 Tewes, t. j. 23 grudnia (4 stycznia) 1893/4 r. procenta roczne w kwocie rs. 75, na wsparcie dla biednych krewnych zapisodawcy.

6. Z legatu niegdy **Dawida Sztykgolda** rozdane będą procenta roczne w kwocie około rs. 48, przeznaczone dla 2-ch biednych krewnych zapisodawcy.

7. Z legatu b. p. **Sendera Arenszteina** rozdane będą procenta roczne w kwocie około rs. 14, przeznaczone dla biednych krewnych zapisodawcy.

8. Z legatu b. p. **Jankla Mirabla** przypadają do rozdziału procenta roczne w kwocie rs. 74, przeznaczone na wsparcie dla biednych zupełnych sierot wyznania mojżeszowego.

Osoby, pragnące ubiegać się o powyższe wsparcia, winny wnieść do zarządu gminy podania, a mianowicie: o wsparcia z legatu H. Goldberga najpóźniej do d. 7 (19) stycznia, z legatu A. Fonleib, F. Morgenstern i Sz. Białostockiej do d. 2 (14) lutego 1894 r., z legatów zaś Wolfa Rozena, D. Sztykgolda, S. Arensteina i J. Mirabla do d. 15 (27) grudnia r. b.

Podający winni załączyć zaświadczenie ubóstwa, wydane przez opiekuna ubogich właściwego rewiru, zaś krewni zapisodawców winni nadto złożyć dowody, przekonywające o ich pokrewieństwie z testatorami.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 7 grudnia 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
13	Daleka	Cichocka M.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 6.
21	Wronia	Gajdycer Jan	Żona chora, dz. dr. 6, rodzice starzy.
4	Marjańsk.	Mroczkowska	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
11	N.-Wiejs.	Krajewska St.	Wdowa, d. dr. 4, matka stara.
8	Łucka	Geber Sara	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
5	Czynszow	Kowalewska	Wdowa ciężko chora w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
5	Targowa	Bidelska Br.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
2	Wawersk.	Czopowicz M.	Chora, mąż w szpitalu, dz. 4.
18	Bednarska	Sławińska J.	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
10	Stalowa	Włoszyńska	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
71	Pawia	Lachowska M.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
36	Nowolipie	Jasińska J.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
20	Gęsia	Ilzycet Ryfka	Mąż chory, dz. dr. 7-ro.
16	Piekarska	Kukla Weron.	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
11	Wołyńska	Kucharek Wł.	Chory, żona chora, dz. dr. 3.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Trzy miesiące ani słowa; co się stało? Gubię się w rozpaczliwych domysłach. Przyjmij najserdeczniejsze życzenia świąt szczęśliwych; moje będą smutne i przykre nad wszelkie wyrazy.
5573 Niezmienny Nałęcz.

— Abé 214601. Dwa listy na poczcie. 5572

— Dla Rosy Thei na poczcie odpowiedź. 5611

— 111.—O sobie nic nowego nie donoszę. Serdeczne życzenia zasyłam. 5583

Na Gwiazdkę!!!

Eleganckim i pięknym podarunkiem są: **Lornetki teatralne** w wielkim wyborze i pięknych oprawach, od rs. 2, **Lornetki damskie** od rs. 1.50, **Stereoskopy** od rs. 1.60, **Latarnie Czarnoksięzkie, Lokomobile i Lokomotywki** parowe od rs. 3, **Rejsceigi** od 50 kop.—30 rubli, **Termometry** kryształowe zaokiennc, pokojowe i t. p. (od kilkunastu kop.), **Binokle i Okulary** (specjalność zakładów), z najcelniejszych fabryk i najnowszych fasonów (od 50 kop.), **Barometry, Kompasy, Lupy, Miary** taśmowe składane i t. p., **Waserwagi** i t. p. i t. p.—Również **Bandaże rupturowe** wszelkich rodzajów, **wyprawy położnicze, Irrygatory, Klizopompy, Szprycki, Inhalatory, Środki opatrunkowe** itp. po cenach fabrycznych polecają **Centralne Zakłady J. Drehera, Krakowskie-Przedmieście** № **29 i Szpitalna** № **6**, wyraźnie № 6 (ważne).—Tamże przyjmują się **reparacje**. — Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

UWAGA!!

Towary optyczne Zjednoczonych fabryk zagranicznych, nie dorównywające dobrocią powyższym, sprzedaję o 25% niżej kosztu. 1321r

Łódź.
CUKIERNIA
Roszkowskiego,

z komfortem urządzona, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Na nadchodzące święta cukiernia zaopatrzona w znaczny wybór cukierków na choinki, pierników, czekoladek, cukrów deserowych i herbatników. 1205r

NA GWIAZDKĘ
„M-me Henriette,"

Marszałkowska № **142**, 1-piętro (5-ty dom od Zielonego placu).

Urządza sprzedaż Kapeluszy i Kapturków strojnych i skromnych, po cenach wyprzedażowych.—Tamże wybór abażurów. 2523

ŁYŻWY
DAMSKIE I MĘZKIE
W WIELKIM WYBORZE
PO CENACH UMIARKOWANYCH
CENNIKI GRATIS I FRANCO.
LUDWIK HILKNER
KRAKOWSKIE PRZEDM. № 5, TELEFON № 553
1217r

1101

Moskwa.
Hotel Continental,

Plac Teatralny, środek miasta.
Śniadania — OBIADY — Kolacje.
Winda osobowa.
Numery od Rs. 1 na dobę i drożej.
OMNIBUSY i POWOZY
na wszystkich dworcach dr. żel.
Telefon. Dogodności wszelkie.

Maszyna parowa,

siły od 2-ch do 3-ch koni, w ruchu będąca, z powodu powiększenia fabryki, **tanio** do sprzedania w fabryce, Leopoldyny Nr 10. 2485

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka
E. GESSNERA,
Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2391

EAU DE COLOGNE
RÉGINA
GELLÉ FRÈRES
6, Avenue de l'Opéra, 6
PARIS
680

Do nabycia w większych Perfumerjach.

Egzystujący od roku 1880.
Skład Futer
HURTOWY I DETALICZNY
B. REDEL
ulica Nalewki Nr 16,

istnieje i nadal w tymże samym **DOMU w bramie na 1-m piętrze**, zaopatrzony na teraźniejszy sezon we wszelkie gatunki **Futer** w błamach i skórkach, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

Ceny bardzo umiarkowane!!!

Łaskawą klijentelę moją upraszam o uprzejme zwrócenie uwagi na firmę i numer domu **16 (szesnasty)**. 2567

Na Gwiazdkę
50% Okazja. taniej. 50%

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaję Pończochy, Koszulki, Kaftaniki i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 2516

Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyska № 10

WIELKI WYBÓR
NAJMODNIEJSZEJ
Biżuterji Paryzkiej,
Sztuczne Brylanty
prawdziwe paryzkie,
oraz
PERŁY
poleca 2320
B. Kipman,
Senatorska 6, róg Miodowej.

PIEKARNIA KRAJOWA
Józefa Góreckiego,
Marszałkowska Nr 79.

Na nadchodzące święta wypiekać będzie **strucle postne, znane ze swej dobroci**, maślane, z makiem, z masą migdałową, orzechową i owocami.

Ceny oznaczone będą na struclach markami i za rzeczone strucle piekarnia odpowiada. 2557

Najtaniej Biżuterja,

bo w mieszkaniu (1-e piętro). Złota, srebrna, nowa i odnawiana.—**Nowy-Świat 61**, gdzie fotografja. 1313r

H. Juwiler.

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania na dogodnych warunkach

Browar,

czynny i zaopatrzony we wszelkie zapasy na rok przyszły, wraz z budynkami gospodarczemi.—Tamże jest do sprzedania słodu 1200 pudów, dobrego, po cenie przystępnej. 2554

Wiadomość O. Koschunder, Chmielna № 68.

Z. Chodźko, Szpitalna 6.
Na Gwiazdkę

poleca: Zabawki, Lalki, Gry pedagogiczne, Abajoury w różnym guście oraz rozmaite drobnostki odpowiednie na podarki, po cenach zniżonych. 2558

Jako eleganckii najstosowniejszy podarek
na Gwiazdkę



samotryskające **Fontanny** salonowe, z **Sardinerkami** Aquarium, poruszane moto rem i inny system.

H. Martin,
ulica
Czerniakowska Nr 116.
2560

Na Gwiazdkę

Skład Papieru, Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Towarów Galanteryjnych

Władysława Bednawskiego,

przy ul. Miodowej № **497b,**
poleca na nadchodzącą GWIAZDKĘ

Wielki wybór wyrobów bronzowych złoconych i cuivre poli, jako to: Ecritoiry, Kandelabry, Wazy do biletów, przybory do kart i do palenia, Lichtarze etc.

Wyroby skórzane i pluszowe, mianowicie: Bivoiry, Nesesserki, Woreczki do ręki, Portmonetki, Pugilaresy, Portfeuille, Portecigare i Porte-cigarette.

Wyroby z drzewa oliwnego, jako to: Szkatułki do rękawiczek i biżuterji, Postumenciki do zegarków, Kalendarzyki, etuis do kart etc. etc.

Wielki wybór pięknych
Albumów do fotografij,

Perfumy francuzkie Pinaud'a i angielskie Atkintona.

Papiery listowe i karty korespondencyjne najnowszych fasonów.

oraz mnóstwo pięknych drobiazgów do ozdoby biurek tualet i codziennej potrzeby. 1328

Wyprzedaż Win.

Pozostałe ***stare Węgierskie Wina*** w znacznej ilości butelek po śmierci ś. p. Jana Zimermann, ***wyprzedają się po cenie zniżonej.*** Krakowskie-Przedmieście Nr 30 (Pałac Hr. Uruskich), u

1340r **Karola Zimermann.**

Najtaniej na Gwiazdkę!

Zaopatrzyłem w wielki wybór biżuterję złotą i srebrną najnowszych fasonów z brylantami i innemi kamieniami. **Pierścionki** 56-ej próby od rs. 2. **Obrączki** złote od rs. 7. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań. Wzamian przyjmuje używane złoto i srebro, również kupuję za gotówkę płacąc najlepiej. Wszelkie obstalunki wykonywam akuratnie i sumiennie.

ORACZEWSKI, jubiler
Nowy-Świat 36. 1164r

Zabawki, Gry towarzyskie, Podstawy pod Choinkę i Łyżwy

oraz wiele przedmiotów odpowiednich na **podarki**: poleca

Alfred Orthwein,

Czysta 8. 2490

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 5r
ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41

KSIĄŻKA DO RACHUNKÓW
dla Kobiet,

nakład u **J. Błaszkowskiego**, w gospodarstwie domowem za najpraktyczniejszą uznana, dająca obraz wydatków codziennych, miesięcznych i rocznych, na każdy przedmiot, a tak wygodna, że dosyć jest wpisywać liczbę w gotowe rubryki. 2538

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni
T. Popławskiego,

Krakowskie-Przedmieście, obok Uniwersytetu

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bezpośrednio porto lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 4r

KSIĘGARNIA
E. WENDE i S-ki,
poleca na GWIAZDKĘ

świeżo wydany w Lipsku **Atlas Geograficzny Andre'go**, zawierający 177 map i spis alfabetyczny wszystkich miejscowości. Atlas ten zaleca się nadzwyczaj sumiennem i artystycznem wykończeniem. 2553

Cena w pięknej oprawie 19 rs. 35 kop.

Najnowsze paryzkie sztuczne 1325r
Brylanty.



Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym, o czem mo-żna się przekonać naocznie w naszym składzie, gdzie dla porównania są wystawione

Sztuczne i prawdziwe brylanty, W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki** etc., sprzedaje skład fabryki

„Paryzka Kompanja"

w Warszawie, róg Ogrodowej i Białej № 10. Illustr. katalogi wysyłają się za 50 kop.

!!NA GWIAZDKĘ!!

Latarnie Czarnoksięskie z obrazami, po rs. 15, **Teatrzyki i Cyrk ruchomy** z obrazami, po rs. 6, Maszynki elektryczne, Rajscajgi etc.—Główny Skład u

Michała Pik,
ulica Miodowa № 1, 1348r
ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY.

ŁYŻWY

różnych systemów,

oraz Noże stołowe i deserowe, Scyzoryki, Nożyczki i Korkociągi, Maszynki amerykańskie do siekania mięsa, Łyżki stołowe. Dziadki do orzechów, Maszynki benzynowe i naftowe, Łóżka żelazne i Umywalnie, Zabawki metalowe i Przybory laubzegowe dla dzieci, poleca najtaniej

Skład Towarów Żelaznych i Naczyń kuchennych
G. Wisnowskiego,

Marszałkowska № 108, róg Chmielnej.
W Niedziele skład otwarty po poł. 2426

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że na dostawę niżej wymienionych przedmiotów, dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy, w ciągu roku 1894, w biurze Rady Miejskiej, dnia 16 (28) Grudnia r. b., o godzinie 1-ej po południu, rozpocznie się licytacja publiczna, w następującym porządku:

I) Przez opieczętowane deklaracje z ustnym przetargiem na dostawę mięsa wszelkiego gatunku, słoniny i łoju topionego, dla zakładów dobroczynnych tak chrześcjańskich, jak i starozakonnych i dla lecznicy umysłowo chorych w Tworkach, na sumę około rs. 90,800, vadium rs. 4,900;

II) przez opieczętowane deklaracje, bez ustnego przetargu na dostawę siana, słomy i owsa dla wszystkich zakładów, oprócz lecznicy w Tworkach, na sumę około rs. 4,900. Vadium rs. 980.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, winni złożyć w terminie oznaczonym, w Radzie Miejskiej, deklarację, napisaną po russku, podług wzoru, znajdującego się przy warunkach licytacyjnych i z dołączeniem odpowiedniego vadium gotowizną, lub też w papierach procentowych, podług kursu ustanowionego przez Ministerjum Skarbu na kaucję rządowe, z wymienieniem na jaki przedmiot vadium jest złożone i następnie przyjąć udział w licytacji.

Do licytacji na dostawę mięsa, będą dopuszczeni tylko rzeźnicy z profesji, lub osoby, które złożą zaświadczenie, że trudnią się dostawą mięsa wielkiemi partjami, np. dla wojska lub szpitali wojskowych.

Warunki tyczące się tych dostaw, jak również i wzór deklaracji, mogą być przejrzane w biurze Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

1307r

WYPRZEDAŻ

w celu zmniejszenia wielkich zapasów **Naczyń** kuch., **Wyżymaczek, Wanien** kąpiel., **Klatek, Bidetów, Tac, Klozetów, Maszynek** do **kawy,** do **lodów,** do **masła,** do siekania **mięsa,** do **migdałów, Samowarów, Kuchenek** benz. i naft., francuzk. **Młynków** do **kawy** fabryki **„PEUGEOT,“ Żelazek** do **pras.** i t. p.

1302r

„LA MÉNAGÈRE“ Senators. 22,

róg Bielańskiej, **1-sze piętro.**



PIEKARNIA NOWA
Aleksandra Łapińskiego,



przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68,
wprost Świętokrzyzkiej,

Jak lat poprzednich tak i na nadchodzące Swięta Bożego Narodzenia, Piekarnia Nowa przygotuje różne pieczywa i ciasta cukiernicze, jak: **Strucle postne. maślane i przekładane** różnemi massami owocowemi i **Pierniki.** Staraniem będzie właściciela, aby powyższemi wyrobami zaopatrzyć nietylko sklepy główne przy piekarni, ale i wszystkie filje w mieście egzystujące; aby jednak nikt nie doznał zawodu, ostrzega się **iżby w filjach nie robić zamówień,** a tylko to co jest w sklepie nabywać. Gdyby jednak ktoś pragnął posiadać szczególnego kształtu, smaku i wielkości pieczywo cukiernicze, to takowe **takowe tylko w sklepie głównym** zamówić raczy.—Sprzedaż odbywać się będzie i w Niedzielę d. 24 Grudnia r. b. 1324r

Nagrodzone medalem srebrnym przez Akademię Paryzką **„OGRODNICTWO PRZEMYSŁOWE“ Edmunda Jankowskiego.** Po rs. 2 z przesyłką.—„Ogrodnik Polski,“ Mazowiecka 11. 1285r

Jabłka
z Jankowa, poleca SKŁAD NASION **„Ogrodnik Polski“** **Mazowiecka 11,** 1352r

Handel Win, Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa 9,

poleca: Owoce marsylijskie, Daktyle marokańskie, Pierniki toruńskie, Bakalje najświeższe, Pasztety strasburskie, Delikatesy zagraniczne, Cacao Van Houten.
WINO: Węgierskie, Bordoskie, Reńskie, Hiszpańskie; Szampańskie, Włoskie.
LIKIERY: Bordoskie, Holenderskie.
Cognaci kuracyjne różnych marek.
Ostrygi, Ryby morskie, Bażanty. 1245r

Wyprzedaż starych Likierów.

Władysław JASIEŃSKI
PLAC TEATRALNY (Nowo-Senatorska 10)
po przebudowaniu i powiększeniu magazynu
POLECA 1308r
WIELKI WYBÓR BIELIZNY
i
Wyrobów POŃCZOSZNICZYCH.

Zakłady Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej,
Leszno № 46.

Mają zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące **święta Bożego Narodzenia,** tak jak i lat poprzednich, we wszystkich swoich Filjach sprzedawać będą: **Strucle: postne, maślane i cukiernicze, przekładane massami.** 2565

Medal złoty Paryż. **Medal złoty Bordeaux.**

SPIRYTUSY I WÓDKI
firmy
F. JANKOWSKIEGO
w **WARSZAWIE,**

zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Za dobroć wyrobów **w butelkach** firma poręcza, oraz zwraca uwagę **na pieczęć firmową na laku, na kapslach i korkach.** 1362

Duży transport
Kanarków
z góry Harzu, oraz słowiki śpiewające w dzień i przy świetle, sprzedaje przez krótki jeszcze czas w Chambre Garnies, Marszałkowska 106, 2-gie piętro.—Proszę pytać obejrzeć. 2564 **Franz Asche**

DZIURKI
nowego fasonu,
daleko ładniejsze i mocniejsze niż ręczne, obrabiam na maszynie w bieliznie i trykotach.—**Dzielna 32, m. 2** 2550



Skład i Sprzedaż i Detaliczna
z Bawełny i rodzaju Pończochy
męzkie i dziecinne.
Jersey, Koszule
Wełniane i bawełniane
Kaszule i Pończochy sportowe
We wszelkich żądanych
Rękawami dla Myśliwych.
Na prowincję wysyła
Fabryka Hurtowa
Wyrobów Wełny wszelkiego
damskie i Skarpetki
Spódnice, Staniki
męzkie, damskie i dziecinne
Kalesony, Rękawiczki
dla Cyklistów, Wioślarzy etc.
kolorach. Kamizelki z
Gospodarzy wiejskich etc.
się pocztą lub koleją.
Ceny nizkie.
Towar dobry.

Sprzedaż na raty od 50 kop. tygodniowo lub za gotówkę.

EMIL TREPTE,

Marszałkowska Nr. 147 (róg Próżnej).

—oco—

Skład oryginalnych amerykańskich

Wyżymaczek „EMPIRE,"

oraz wszelkich Naczyń kuchennych.

Sprzedaż na raty od 50 kop. tygodniowo lub za gotówkę.

Edouard Coqui,

zwraca uwagę Sz. Publiczności na niebywały wybór podarunków na Gwiazdkę.

Wierzbowa 6.

2440

SPECJALNA FABRYKA MYDEŁ GLICERYNOWYCH

RYSZARDA WILDT, Plac Teatralny Nr 18, dom pp. Kanoniczek.

! POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA !

WIELKI WYBÓR

Ozdobnych pudełek z perfumami.
Kosze z owocami artystycznie wykonane.

Wszelkie Mydła toaletowe.
Perfumy, Wody kolońskie itp.

oraz jako NOWOŚĆ „MYDŁO RYSZARD" Wazelinowe i Lanolinowe.

2520

Syberyjskie

oryginalne drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo

na podarunki.

Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 134, w Magaz. wyrobów z kamieni. 2561

Na Gwiazdkę!!



Zegarki wyborowe. Genewskie złote, srebrne, stalowe i metalowe sprzedaż i reper. z 2 letniem poręczeniem — **Szkatułki** grające, sprzed. i repar. **Najtaniej** u zegarmistrza

M. Pozzi,

2542 **Nowy-Świat № 31** (róg Chmielnej).

Węgle Kamienne i Drzewo.

Dostawa natychmiastowa.

WĘGLE KAMIENNE

w najlepszym gatunku, po cenach możliwie nizkich, poleca skład

Ludwika Centnerszwera

Towarowa 19. Telefonu 104.

Odstawa natychmiastowa, począwszy od 5 korcy, uskutecznia się w skrzyniach zamkniętych. 2413

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny możliwie nizkie.

!!Proszę zwrócić uwagę!!

na świeże i dobre

Produkty wiejskie

Nowo-otworzony Specjalny Handel **Nabiału**, ulica **Krucza № 47**, podaję do powszechnej wiadomości, jako otrzymałem **Masło**, **Wędlinę** litewską, **Masło** centryfugalne w najlepszych **gatunkach**, wszelkie **sery** krajowe i **Twarożki**, **Śmietana**, **Śmietanka**, **Mleko** na miarę, dostarczane trzy razy dziennie, **Zsiadłe** na porcje; Miód, Powidła, Borówki, Grzyby, Chleb i **Bułki** wiejskie; **Drób** bity, wszelkie **Konserwy i Marynaty**, **Soki**, ceny umiarkowane podług dobroci, polecam się Z szacunkiem

2288 **J. Mikołajczyk.**

GWIAZDKA!!!

od **40** kop.

wełny na suknie

POLECA

Magazyn Bławatny

A. CHOJNACKI i S-ka,

Marszałkowska, róg Zgoda, 2500

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam niniejszem, iż mój skład skór, egzystujący od kilku lat pod firmą E. Wilder, Nalewki Nr 29, z dniem 1 Stycznia 1894 r. prowadzony będzie pod własną moją firmą.—Szanowni interesanci zechcą z obecną chwilą wszelkie korespondencje adresować na moją firmę: J. Mayer junior.

Berlin—Warszawa, 19 Grudnia 1893 r. **Józef Mayer.**

2556 **pod firmą „J. MAYER junior".**

Wyprzedaż

A. FRANKOWSKI

Nowy-Świat 61,

Wyprzedaż Wyprzedaż

MAGAZYN OPTYCZNY

poleca o 50% taniej znaczny zapas okularów i Binokli; utensylja elektrotechniczne, **lornety teatralne, lornety damskie,, latarnie magiczne, mikroskopy, stereoskopy, termometry: ścienne, zaokienne, lekarskie, Barometry** i t. p. **środki opatrunkowe.**—Magazyu posiadając własny zakład mechaniczny, przyjmuje **do reparacji** wszelkie uszkodzone przedmioty w zakres optyki i mechaniki wchodzące, po cenach najniższych. 2552

Wyprzedaż

Dyrekcja Drogi Żelaznej

Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

wzywając życzących przyjąć dostawę niżej wymienionych materjałów dla eksploatacji drogi w 1894 r. zawiadamia, ażeby deklaracje złożone były do dnia 4 (16) Stycznia r. p., do godziny 12-ej w południe. Otwarcie deklaracyj nastąpi tegoż dnia o godzinie 1-ej po południu. Przedmiotem konkurencji będzie węgiel kamienny w ilości 1,700,000 pudów, koks w ilości 3,000 pudów i węgiel kamienny kowalski w ilości 15,000 pudów. Warunki ogólne i techniczne dostawy, jak również szemata deklaracyj, mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w zwykłych godzinach biurowych w Wydziale gospodarczym w Radomiu, od godziny 10-ej do 4-ej po południu.—Życzący podjąć się którejkolwiek z wyżej pomienionych dostaw, zechcą podpisać nie później dnia 30 Grudnia 1893 (11 Stycznia 1894 r.) warunki dostawy, wnieść do Kasy Dyrekcji w Radomiu kaucję w wysokości wskazanej w warunkach dostawy i złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowaną deklarację na odpowiednim blankiecie z napisem na kopercie: Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot) dla drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej w 1894 r., z nadmienieniem Nr. kwitu Kasy Dyrekcji, za którym żądane wadjum zostało przyjęte. Przy otwarciu deklaracyj mogą być obecni pp. deklarujący się podjąć dostaw.—Deklaracje osób, które nie podpisały warunków dostawy, lub nie złożyły żądanej kaucji, rozpatrywane nie będą. Dyrekcja drogi, zastrzega sobie swobodny wybór między deklarantami. 1333r

---

Najtańszą Gwiazdkę

Karol Stapf, Marszałkowska 99. J. Stapf, Marszałkowska 121.

stanowi praktyczny i użyteczny przedmiot, który polecamy po bardzo nizkiej cenie.

W wielkim wyborze: ***Pończochy, Skarpetki, Koszule i Kaftany ciepłe, Sukienki dziecinne*** wykwintne i tanie, ***Fartuszki*** od 30 kop. kanwowe do najozdobniejszych, ***Halki*** barchanowe od rs. 1.50, kortowe od 3 rs. i włóczkowe. ***Koty wypchane*** duże, zastępujące poduszeczki na kanapę, po 80 kop.— ***Krawaty, Bielizna, Szelki, Spinki, Portmonetki, Chustki*** jedwabne i włóczkowe, ***Szale, Kapturki, Czapeczki, Beretki*** i składane, od 1.20 kop., ***Woalki, Wstążki, Koronki***, wszystko w najlepszym gatunku i wyborze, po cenach możliwie tanich. 2514

!Podarunki na GWIAZDKĘ!

10,000

uajświiższych przedmiotów tanich brylantowych, złotych, srebrnych i koralowych, otrzymały i polecają Sz. Publiczności, po cenach nader nizkich

Magazyny J. O. RADINA:

Plac Teatralny Nr 11,
Niecała Nr 12. ***Uwaga!*** Wyroby srebrne o ***40%***
Łódź, ***Piotrkowska 39.***
taniej podług dawnego kursu.—Srebro stołowe ***po 75 kop.*** łut. 2510

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Grudnia 1893 r. (11 Stycznia 1894 r.), o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się przed tąż Radą (w Warszawie, ulica Senatorska Nr 32), publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na sprzedaż w czterech oddzielnych partjach uschłych drzew w lasach dóbr Pęchery i Runów, do instytutu S-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie:

a) w partji Nr 1—1062 sztuki, w III okręgu, obrębu Pęchery, od sumy rs. 443 kop. 89;

b) w partji Nr 2—1325 sztuk, w IV okręgu tegoż obrębu, od sumy rs. 790 kop. 21;

c) w partji Nr 3—1221 sztuk, w I i II okręgach tegoż obrębu, od sumy rs. 365 kop. 78;

d) w partji Nr 4—1031 sztuk, w I, II, III i IV okręgach, obrębu Runów, od sumy rs. 142 kop. 50.

Mający zamiar przyjąć udział w rzeczonej licytacji, obowiązani w terminie wyżej do tej licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanych kopertach deklaracje, na papierze zwyczajnym napisane, podług ustanowionego wzoru, bez poprawek, kreśleń i dołączyć vadium, w ilości $1/10$ części tej sumy, od której licytować zamierza, gotowizną, lub też papierami procentowemi, na kaucje przez władze rządowe przyjmowanemi.

Wykazy szacunkowe wystawionego na sprzedaż lasu, warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, a nadto rzeczone wykazy szacunkowe znajdują się do przejrzenia u leśniczego lasów dóbr instytutowych Pęchery i Runów, we wsi Uwelinach, powiatu Grójeckiego, gubernji Warszawskiej.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**,
1312r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

L. KOCH,

Miodowa 2.

Magazyn Wiedeński Ubiorów Męzkich

„WYPRZEDAŻ."

Z powodu zbliżających się Świąt, urządził „**Wyprzedaż**" gotowych ubiorów, po niezwykle tanich cenach. 2450

Gorzelnia, Rektyfikacja i Dystylarnia

„ŁAGIEWNIKI,"

Skład Główny w Warszawie, Ceglana № 21,

poleca:

znakomitej dobroci **Spirytusy, Alembiki i Wódki słodkie,** a szczególniej potrójnie oczyszczoną **„Juljanówkę"** i **„Łagiewnicką"** w różnych próbach **od 40% do 60%.**—Uznanie, jakie w krótkim czasie zjednały sobie wyroby te, pozwala i nadal polecić je Szanownej Publiczności. 2536



COGNAC BISQUIT

Grande Fine Champagne

Bisquit Dubouche & Co.

istnieje od 1819 r.

Eksport przez Anglję za ostatnie 5-lecie
6,188,900 litrów
według statystyki oficjalnej The Vine Trade Review London.

Pierwszy i jedyny specjalny skład w Państwie tutejszem.

Dostać można w pierwszorzędnych Handlach Win, Restauracjach i Cukierniach.

2509

RABAT ! 20—35% ! RABAT

!WYJĄTKOWA OKAZJA!

2364

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

Za przykładem lat przeszłych i z powodu mającej wkrótce nastąpić miany lokalu do domu własnego, rozpoczynam z d. 1 Grudnia r. b. do 25 Grudnia

Wyprzedaż gotowych ubiorów męzkich

z potrąceniem 20—35%!

CENY STAŁE.

	dawniej		teraz	
Palta	od rs. 18	do 45	od rs. 14	do 35
Meksykanki	od rs. 17	do 40	od rs. 14	do 30
Ubranie marynarkowe	od rs. 16	do 50	od rs. 13	do 40
„ żakietowe	od rs. 21	do 50	od rs. 17	do 40
„ surdutowe	od rs. 28	do 45	od rs. 23	do 36
Spodnie	od rs. 4.50	do 15	od rs. 3.50	do 11
Szlafroki	od rs. 16	do 40	od rs. 12	do 30

	dawniej		teraz	
Czarne garnitury wizytowe	od rs. 28	do 52	od rs. 23	do 42
Tużurki kamgarowe z kamizelkami	od rs. 24	do 40	od rs. 20	do 32
Żakiety „ „	od rs. 20	do 36	od rs. 16	do 28
Mundury studentckie ze spodniami	od rs. 24	do 26	od rs. 19	do 21
Uczniowskie bluzy „ „	od rs. 9.50	do 14	od rs. 7.50	do 11
Bluzy austrjackie	od rs. 7.50	do 13	od rs. 6	do 10
Studenckie palta	od rs. 30	do 32	od rs. 25	do 27

RABAT ! 20—35% ! RABAT

!WYJĄTKOWA OKAZJA!

Nauka i wychowanie.

A. Nauczycielka (przedmioty gimnazjalne, konwersacja francuzka, języki), poszukuje miejsca na wyjazd od Nowego Roku, na przystępnych warunkach. Hoża 30—18. 44342

Akcentem paryzkim udzielam konwersacji francuzkiej. Rekomendacje poważne. Złota 20, m. 6. 44716

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 44737

Pragnę za obiady udzielać muzyki. Oferty „M. M." przyjmuje Kurjer. 44259

Pierwsza Czytelnia dla dzieci i młodzieży. Tłomackie 13. 44594

Potrzebna guwernantka russka, może być i cudzoziemka, znająca niemiecki i francuzki język, do dziewczynki 10-letniej, z muzyką, z pensją 300 rs. Adresować: w Pułtusku, g. Łomżyńska. Do Pułkownika 8-ej brygady artylerji Paskiewicza. 44696

Potrzebny nauczyciel do dzieci początkujących na wieś—zaraz. Wiadomość u Pniewskiego: ulica Królewska № 33, m. 8. Pensja roczna rs. 100. 44726

Potrzebna jest francuzka rodowita do sześcioletniego chłopczyka na godziny. Wiadomość: Orla 12, mieszk. 5, między 3-ą a 5-ą lub do 11-ej zrana. 44693

Doniesienia osobiste.

List poste-restante dla J. N. N. od Z. na poczcie. 44721

List wysłany z fotografją dla Okaziciela rubla z roku 1892 № 812546 Płock. 44358

„Nieśmiały" w Dąbrowie Górniczej ma list od „Kar. 45." 44712

List dla „Cezarji Bar. 18" wysłany. 44229

List dla Okaziciela rubla z r. 1892 № 812546 do Płocka wysłany. 44228

Listy wysłano dla „Tajemnica" Warszawa i Okaziciela rubla z 1892 roku № 812546 Płock oraz X. X. 30 Warszawa. 44301

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka będąca na demi-place ma parę godzin wolnych. Rekomendacje wyjątkowe. Koszykowa 19, m. 4, od 2—4-ej. 44062

Administratorów dóbr, lasów, fabryk, z gruntownem fachowem wykształceniem, pierwszorzędnemi rekomendacjami, kaucjami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego Wasilewski i S-ka, Nowosenatorska 6. 43570

Administracji dużego domu poszukuje rządca z kaucją 2,000 rs., długoletniemi chlubnemi świadectwami. Nowosenatorska № 3, mieszk. 10. 44729

Buchalter rutynowany, znający języki polski, russki i niemiecki, z poważną rekomendacją, poszukuje miejsca zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość pod lit. D. C. w Biurze Ungra, Wierzbowa 8. 2758r

Francuz młody, wykształcony, z doskonałym russkim, ma kilka godzin wolnych.— J. N., Marjańska 10, m. 5. 44727

Francuzka wykształcona poszukuje demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub B. K. 46. 44506

Kantorowego zajęcia poszukuje młodzieniec szesnastoletni, dwuklasowego wykształcenia, posiadający języki polski, russki, częściowo niemiecki. Złota 7—9, Wiśniewski, dla J. S. 44744

Młoda paryżanka ma wolne godziny do konwersacji od 9—10-ej zrana i od 4—7-ej po południu. Sienna 4, m. 4, Pauline. 2802r

Mogę złożyć kilka tysięcy rubli kaucji; jestem handlowcem, poszukuję posady kasjera, inkasenta lub komiwojażera. Oferty pod K. F. w Biurze Ungra, ulica Wierzbowa 8. 2794r

Niemka ma wolne godziny od 3—8-ej. Oferty pod „Szlązk" przyjmuje Kurjer. 44479

Osoba młoda, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do dzieci. Nowogrodzka № 26, m. 2. 44641

Ukończywszy 4 klasy; poszukuje miejsca na ucznia aptekarskiego w Warszawie.— Wiadomość Leszno № 6, w Magazynie strojów, 444403

Zarządu domem poszukuje młody człowiek za mieszkanie. Oferty pod lit. S. W. przyjmuje Kurjer. 44676

b) Zaofiarowane.

Bona niemka lub polka potrzebna zaraz.— Wspólna № 50, m. 1. 44698

Daję kuchnię za posługę, dużą, na parterze. Chmielna 23, m. 2. 44434

Gospodyni z gotowaniem potrzebna na wieś zaraz. Ul. Nowy-Świat 42, m. 18, od 4-ej do 6-ej. 44684

Inżenier technolog chemik potrzebny jest do gorzelni, rektyfikacji i dystylarni. Oferty i świadectwa nadsyłać do 22-go b. m., do hotelu Europejskiego, pod lit. S. B., począwszy zaś od tego dnia do administracji dóbr Wilczków, stacja pocztowa Dobra, gubernja kaliska. 44701

Kucharka z dobremi świadectwami potrzebna na przychodnią. Trębacka 4, mieszkania 25. 44734

Lekarz potrzebny jest do Porycka, gubernja wołyńska. Wiadomość na miejscu w aptece. Tamże poszukuje się ucznia. 44722

Młody człowiek, wychowania moralnego, potrzebny jako praktykant do interesu handlowo-towarowego. Oferty zajęć dotychczasowych i rekomendacyj przyjmuje Kurjer pod S. T. U. 44677

Potrzebna bona niemka do chłopca na wieś, Wiadomość: Ordynacka 7, m. 2, 24-go b. m. od 11 do 1-ej. 44446

Potrzebna zdolna służąca do wszystkiego. Miodowa 15, m. 34. 44404

Potrzebni zdolni curychterzy do kapeluszy mężkich, do mitawskiej fabryki. Wiadomość: Spiro, Miodowa 19. 44154

Potrzebna sklepowa z językiem niemieckim do sprzedaży pieczywa na miejscu. Mokotowska № 50, w piekarni. 44482

Potrzebna bona niemka do russkiego domu, do jednego dziecka. Ulica Dzika № 19, mieszkania 8. 44636

Potrzebna jest zaraz bufetowa do restauracji. Wiadomość: Wierzbowa № 5, pierwsze piętro. 44620

Potrzebni chłopcy do litografji, Elektoralna 21. 44673

Potrzebny mechanik ślusarz na wyjazd, obeznany z reparacją maszyn rolniczych.— Pensja roczna 400—500 rs. Wiadomość tylko w piątek od 9—12-ej w magazynie ubiorów mężkich W-go Olszewskiego, ulica Długa № 57. 44674

Potrzebny ogrodnik z dobremi świadectwami, wykwalifikowany, na wieś. Wiadomość Świętokrzyzka 18—5. 44714

Uzdolniona prasowaczka, panna, w wieku około lat 30, dostanie stałe miejsce w pralni. Wiadomość przy ul. Wspólnej № 12, u stolarza, № drzwi 22. 44723

Uczeń potrzebny do interesu towarowego; pensja rs. 10. Pierwszeństwo mają obeznani z branżą żelazną. Oferty sub „Żelazo" proszę składać w Kurjerze. 44668

Zaraz potrzebna służąca niemłoda. Chmielna 72, m. 35. 44671

Kupno i sprzedaż.

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp. Szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6, do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 2524r

Articles de Venice. Ampla, latarnie, żardinierki, wazony, żyrandole, kandelabry, kinkiety, lichtarze, bronzy, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49. 40395

Aparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reineke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

A. Kupię tokarnię i heblarkę nowe lub mało używane. Biuro techniczne, ulica Twarda 5. 44576

Bilardy dwa w dobrym stanie potrzebne Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Bilardy". 44456

Bibljoteczka mała, dębowa, garnitur orzechowy, używany, dobrej roboty, pokryty jedwabiem, robiony na urząd. Oboźna 7, mieszkania 21. 44472

Bułka mielona czysta pud po rs. 1 kop. $42^1/_2$. Wiadomość: Śliska 55, stróż wskaże. 38202

Do sprzedania suknie używane czarna koronkowa i jasne oraz kosze do kwiatów ładne. Zgoda 5, m. 28, od 11—3-ej. 44315

Dostawa. Potrzebna są skrzynki drewniane około 5,000 sztuk, do opakowania pocisków artyleryjskich. Wiadomość w Pruszkowie, w fabryce M. Rudnickiego. 44583

Partycje operowe, rozmaite inne nuty sprzedam. Krucza 23, mieszk. 14. 44706

Drób piękny w piątek. Szpitalna 10. 44606

Do sprzedania elki nowe paltową robotą z kołnierzem bobrowym i płaszcz, palto na oposach nowe. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 44655

Do sprzedania dwie karety, faeton używany, wolant. Nowy-Świat № 9, Jankowski. 44619

Do sprzedania meble mało używane. Ulica Wspólna 19, mieszkania 5. Można widzieć tylko od 12 do 2-ej. 43830

Do sprzedania bryczki specjalnie na wieś paro i jednokonne, na resorach i bez, sanie duże na wieś, sanie małe miejskie, lando, karety, wolant, szaraban, faetony większe i małe. Aleje Ujazdowskie 17. 44392

Do ciast i strucli konfitury, funt po kop. 25, kompoty i galarety po kop. 20, marmelady po kop. 15. Ulica Wilcza № 2, mieszkania № 8. 44483

Do sprzedania palto męzkie zimowe mało używane oraz szafa śpiżarniana z półkami i szufladami. Widok 9, m. 12. 44694

Do sprzedania szafy sklepowe. Krucza № 20, w dystrybucji. 44720

Drób, zwierzyna, owoce suszone, owoce w cukrze na sposób francuski, szynki litewskie, ozory i cielęciny marynowane. Chmielna 15. 44715

F. Owoce marcepanowe na choinkę, najlepsze, najtaniej tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

F. Marcepany królewieckie wyborne, specjalnie wyrabiane, najtańsze u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

F. Przewyborne, nigdzie nieporównane, pod względem smaku, znane torciki pralinowe (Noemi), tylko po 50 kop. sztuka, u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

F. Cukry deserowe z czekoladkami z pudełkiem od 50 kop., bez konkurencji uznane dziś za najlepsze tylko u Fruzińskiego, Marszałkowska 133.

F. Kto chce mieć na święta świeże i smaczne wyroby cukiernicze, niech tylko kupuje u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 2776r

Futro damskie nowe na osobę szczupłą, wysoką. Kuśnierz Wasilewski, Nowy-Świat № 32. 44040

Fortepian bardzo mocny, 7 oktaw, rs. 160, pianinko dzwonkowe paryskie dla dzieci rs. 50. Elektoralna 8, m. 3. 44526

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, perelotkę używaną, bryczkę, sanki używane tanio. 44372

Fortepian Kralla, czarny, z pięknym tonem do sprzedania. Elektoralna 31, stróż wskaże. 44248

Fortepian mało używany do sprzedania.— Marszałkowska 138. Wiadomość u szwajcara mieszkań kawalerskich. 2795r

Fortepian Hofera krótki rs. 300. Nowy-Świat 22, m. 20, od 10 do 4-ej. 44527

Fortepian do sprzedania. Złota 39, m. 40. rs. 220. 44258

Fortepian zagraniczny, maszyna ręczna, szopy, skunksy. Marszałkowska 123, rządca domu. 43987

Fortepian krótki, czarny, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 65, zegar dwutygodniowy ozdobny z kloszem za rs. 15, figus za rs. 3. Wiadomość: ulica Nowolipie № 42, mieszkania 25. 44672

Fortepian 7 oktaw, czarny, mało używany, do sprzedania. Wilcza 64—7. 44697

Fortepian sprzedam za dwadzieścia rubli.— Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 6a, do 3-ej po południu. 44700

Fortepian do sprzedania najprzystępniejszemi ratami, wynajęcie. Nowy-Świat 16, mieszkania 63. 44713

Fortepian zagraniczny krótki, czarny, do sprzedania w szkole rzemiosł p. Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. 44245

Fortepian czarny do sprzedania za rs. 90. Ulica Freta № 27, m. 6. 44[illegible]7

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania za rs. 60. Pańska 10, m. 34. 44665

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, samowarnik, lustra. Pańska 29. 44486

Garnitur, kredens, stół, krzesła, lustra, szafy, biurko, łóżka, umywalnia. Ulica Krucza 10. 42458

Garnitur mebli, lampa wisząca majolikowa, symfonjon grający 60 sztuk, żardinierka żelazna. Tamka 43, stróż wskaże. 44522

Garnitur mebli ze stołem, rzezbiony, adamaszkiem kryty, prywatnie tanio do sprzedania. Chmielna 10, m. 6. 44562

Garniturek mebli piękny rs. 35, otomana ładna 18 rubli, szeslong skórą amerykańską kryty. Widok 22—24. 44586

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy wiedeński, kryty 7-rublową materją, zupełnie świeży, za rs. 150. Wiadomość: Królewska 18, m. 3. 44565

Jest do sprzedania kareta podwójna. Nowy-Świat № 25. Wiadomość w zakładzie kowalskim. 44725

Jest do sprzedania żyrandol do gazu bronzowy o 5-iu płomieniach i umywalka palisandrowa z blatem marmurowym i garniturem porcelanowym. Widzieć można w Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152. 44429

Kupię ślusarskie narzędzia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Przemysłowca." 44490

Koń rosły rasy polskiej, lat 5, ujeżdżony w pojedynkę, do sprredania. Ulica Zajęcza № 8. 44407

Kareta używana 4-osobowa do sprzedania. Miodowa № 3, sklep „Wanda." 44263

Kapiszonówka Lebedy bardzo tanio. Kupuję używaną broń renomowanych firm.— Bekker, Krakowskie-Przedmieście 40. 44736

Kupię parę luf sztucerowych 16 kalibru, dziwerowych. Fabryka broni, ul. Nowy-Świat 32. 44735

Karety używane, wolanty, bryczki różnych fasonów i sanki do sprzedania. Goliński, Leszno 70. 44612

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2677r

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 44352

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 44615

Meble salonowe, buduarowe, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 44026

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, ul. Elektoralna 45. 42455

Mak, powidła, kminek, groch szablasty, śliwki suszone po 7½ kop. Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 44686

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 44733

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szafy, szeslongi, kredensy biura i inne, po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 44730

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 44650

Napoleonki 4 brokatelą kryte tanio sprzedam. Freta 31, m. 8. 44492

Na Gwiazdkę. Katarynka dla dzieci, grająca dosyć głośno. Wiadomość: Świętokrzyzka 43, u rządcy domu. 44406

Na Gwiazdkę. Zegar bronzowy stołowy, biżuterji nieco, srebrna bonbonierka, 2 serwety dywanowe do zbycia. Wspólna 11, m. 6, od 11 do 2-ej. 44444

Otomana gustowna, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 44666

Otomanę ładną, meble czarne wyjeżdżając tanio sprzedam zaraz. Bielańska № 20, mieszkania 2. 44731

Pianino amerykańskiej konstrukcji, rzeźbione, lando, amerykan sprzedam. Nowy-Świat 8. 44450

Pianino zagraniczne, bardzo dobre, sprzedam. Grzybowska № 41, m. 11. 44685

Pończoszniczą maszynę mało używaną sprzedam tanio. Prosta 6, m. 6. 44724

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 44717

Rotunda aksamitna podbita lisami, kosztowała rs. 200, do sprzedania za rs. 120. Świętojańska 6, m. 6. 44692

Sprzedaż rabatowa 10% taniej od 1-go po 25-ty grudnia. Sukna, korty, syberyny, chevioty damskie, sukienka, flanele, chustki, dery, pledy, kołdry, wata jedwabna. — A. Rudowski, Marszałkowska 151. 2674r

Sprzedam 2 palmy wysokie 4 i 3 łok. Stare Miasto № 4, m. 27. 44400

Sprzedaje się garnitur mebli zupełnie prawie nowy, aksamitem kryty. Wspólna 19, m. 7. Tamże są palta na wacie do sprzedania. 44485

Szafa orzechowa rozbierana i fontanna pokojowa z żardinierą do sprzedania. Krucza 13, m. 21. 44550

Szafy dębowe bogato rzeźbione sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 44289

Sprzedaję i kupuję garderobę damską. Hoża 8, mieszk. 11. 44728

Szafy sklepowe oszklone z szufladami tanio do sprzedania. Wiadomość: Perfumerja, Trębacka 2. 2798r

Sprzedam 2 dobrze chodzące zegary starożytne pod kloszami, porcelanowy i alabastrowy, 4 kolumny ręcznie malowane, lampę porcelanową, dwa widoki: na muślinie i z korka, stolik chiński. Złota 41, m. 1. 44231

Są tanio do sprzedania szafy dębowe urzędowej roboty. Ogrodowa № 58, m. 50. 44494

Szafy do składu aptecznego, nowe, do sprzedania. Furmańska 12, m. 4. 44711

Tanio kredens, stół i krzesła. Marszałkowska № 71, m. 16. 44656

Urządzenie sklepowe tanio sprzedam. Nowy-Świat 54, mieszkania 2. 44669

Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, poleca garnitury salonowe od 100 rs., buduarowe 40, otomany 24, szeslongi 24, kredensy 45, stoły jadalne, biurka, szafy, ekrany, bronzy, sztychy, obrazy, dywany oraz wielki wybór mebli używanych po nader niskiej cenie. Przyjmuje się obstalunki na pojedyńcze sztnki oraz na całe urządzenia mieszkań po cenie dowolnej. — Przyjmuje się wszelkie towary w komis. 44449

Tanio do sprzedania kilka sztuk sanek petersburskich i bryczka. Ulica Ogrodowa № 8. 44719

Zaraz do sprzedania pianino używane bardzo tanio. Marjensztadt № 6, m. 32. 44643

Z. Wyborowe masło do ciasta.

Z. Indyki, kapłony, kaczki, kury, perlice.

Z. Jabłka piękne w znacznej ilości.

Z. Bakalje znane łaskawej publiczności, towary kolonjalne, sery litewskie na pudy, funty, poleca Z. Krasnodębska, ul. Chmielna 26. 45707

Interesa handl. i majątk.

Apteka normalna z obrotem 5,000 rubli wraz z domem do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji W-go Szuwalskiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost Zygmunta. 44687

Apteczny skład w Warszawie sprzedaję.— Warunki dogodne. Oferty w kantorze Kurjera „A—Skład—Z." 43622

A) Sklep kolonjalno-spożywczy, na sposób kupiecki urządzony; restauracja do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 152, Łatarewicz. 42982

Apteka sielska z obrotem 1,800 rs. do sprzedania. Wilcza 64—1. 44224

Bardzo tanio sprzedam sklep dystrybucyjno-norymberski z powodu słabości. Złota 27. 44262

Dom murowany z obszernym placem jest do sprzedania w mieście gubernjalnem Płocku, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: księgarnia Kempnera, Płock. 2780r

Dom drewniany z placem około 3,000 łokci do sprzedania na dobrych warunkach. Pańska 93. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Mazowiecka 16. 2749r

Do interesu wódczano-piwnego potrzebny jest wspólnik z kapitałem do 1,500 rs.— Wiadomość: Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska róg Zielonego Placu. 44689

Dobra od 6 do 200 włók, domy na 10%, 15% i 24% sprzedam, zamienię. Kapitał do lokacji 10,000 i 50,000 częściowo u pełnomocnika, Szkolna 6, m. 2, od 4 do 6-ej. 44732

Filja wędlin, ulica pryncypalna, do sprzedania. Wiadomość: Piwna 15, m. 9. 44745

Handel kolonjalny z winami do sprzedania zaraz. Oferty traktujące serjo przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Grudzień." 44638

Hotel jest do sprzedania w mieście Warcie położony przy szosie z Sieradza do Turku. Wiadomość ulica Żelazna № 61, mieszkania 17. 44408

Handlowiec mający 3 do 5,000 rubli otrzyma korzystną propozycję za nadesłaniem oferty: kantor Kurjera „F. B. 153." 44710

Kontramarkarnia jest do wydzierżawienia. Wolska № 7, m. 3. 44695

Magle do sprzedania w dobrym stanie z powodu choroby. Marszałkowska 56. 44688

Oficyna murowana dwupiętrowa z placem frontowym do budowy, do sprzedania bez pośrednictwa. Wspólna № 67. 44573

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku. Cena rs. 250. Podwal № 20. 44499

Sklep kolonjalno-spożywczy, duży, ładny komorne nie płaci się, sprzedam. Wiadomość: Hoża 9, m. 15. 44558

Skład węgli do sprzedania z powodu interesów familijnych. Mokotowska 55. 44633

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący let 30 do odstąpienia z powodu zmiany interesów. Nowy-Świat 44. 44435

Sprzedaję się lub wynajmuje w Łowiczu przy stacji drogi zelaznej na szosie nieborowskiej w blizkości rzeki, nieruchomość z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem i kawałkiem gruntu. Wiadomość: Boczna № 1, mieszkania 9. 44467

Sklep spożywczy sprzedaję za zwrotem kosztu. Aleja Jerozolimska № 64. 44545

Sklep spożywczo-piśmienny jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 21. 44670

Sprzedam garkuchnię z flaczarnią w punkcie wielu fabryk. Wiadomość: Przejazd № 4, m. 7. 44681

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, dobrze procentujący. Ulica Górczewska № 77, za rogatką Wolską. 44690

Sprzedaję bawarję, zaopatrzoną w wszelkie potrzeby gospodarcze i jarzyny, za bardzo małą cenę, z powodu zmiany interesów familijnych. Wilcza 26. 44705

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Złota 7—9, stróż wskaże. 44741

Skład węgla odstąpię bardzo tanio, zaraz.— Tamka 14. 44743

Wydzierżawię dużą przestrzeń torfu w wyborowym gatunku, przy kolei, pod samem miastem, nad granicą. Okolica bezleśna, warunki dogodne. Bliższe porozumienie: Mława—starostwo, dla A. L. 44702

Zakład fotograficzny z całem urządzeniem, dom i ogród w Wołkowysku gub. grodzieńska, do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość Nowogrodzka 32A—16, do 10½ rano i od 9-ej wieczór. 44465

Z powodu wyjazdu sprzedaje się dystrybucję w najpiękniejszym punkcie. Ulica Trębacka № 2. 44033

Zaraz do odstąpienia sklep z bardzo eleganckiem urządzeniem. Wierzbowa № 6, u szwajcara. 44557

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep galanteryjno-dystrybucyjny.— Marszałkowska 110. 44631

7 tysięcy rubli poszukuję na pierwszy numer hypoteki na majątek ziemski. Wiadomość: Częstochowa, dom Zapałkiewiczowej, Rutkowska. 44581

500 rs. potrzebne są na hypotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u W-go rejenta Rutkowskiego. 44667

6,000 rs. poszukuje się na pierwszy numer hypoteki domu murowanego przy głównej ulicy, w pierwszorzędnem mieście powiatowem, bez pośrednictwa. Ciepła 7—31, od 6-ej wieczorem. 44591

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

Do wynajęcia na hotel lub pokoje umeblowane, na 3-m piętrze, 20 pojedyńczych pok. Gęsia 33. 44679

Duży pokój frontowy, oddzielne wejście, 1-e piętro, usługa i całkowite utrzymanie. Wspólna 24—11. 44675

Pokój z meblami, całodziennem utrzymaniem dla kształcących się—na żądanie troskliwa opieka. Złota 38, m. 15. 44703

Poszukuje pokoju z kuchnią, nie wyżej drugiego piętra, zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. N. 44709

Pół sklepu do odnajęcia przy magazynie mód. Chmielna № 2. 44678

Pomieszczenie dla ucznia szkoły prywatnej. Zielna 13—5. 44680

Potrzebny jest od 1 stycznia lub 1 kwietnia r. p. obszerny sklep z oknem wystawowem, z jednym dużym lub dwoma mniejszemi przylegającemi pokojami, a także z piwnicą o ile możebne zaraz pod sklepem, po prawej stronie ulicy Nowy-Świat, od kościoła św. Krzyża do ulicy Wareckiej, po lewej stronie ul. Mazowieckiej, lub też po prawej stronie ulicy Marszałkowskiej, począwszy od ul. Próżnej do dworca kolejowego. Wynajmujący gotów jest także odpowiedni lokal na sklep przerobić. Oferty uprasza się składać: poste-restante pod literami G. S. 44503

Plac po składzie węgla z kantorkiem, wozówkami, jest zaraz do wynajęcia. Sosnowa 3. 44509

Salon do wynajęcia zaraz, dla przyzwoitych kobiet. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 32. 44328

Zaraz pomieszczenie dla paru chłopców, całodzienne utrzymanie, opieka. Złota 38, mieszkania 15. 44704

Zaraz pokój i kuchnia, od frontu, na dole. Wilcza 59. 44740

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 43519

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 44318

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 4-ej do 7-ej. Nowy-Świat 31. 34048

A) Korzystajcie ze sposobności! tylko na święta 10% niżej każdy gatunek zakaukazkich win P. S. Kazazjana, Nowy-Świat 64. 44326

A. Wyprzedaż różnych towarów jedwabnych, wełnianych, kaszmirów na suknie, kortów, szewiotów angielskich, flaneli, barchanów, chustek wełnianych, kangarnów, oraz materjałów fantazyjnych, na dolmany i pokrycia futer, aksamitów, pluszów, baranków, również znaczna ilość nagromadzonych resztek. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 1, obok ogrodu Saskiego. 44549

Akuszerka przyjmuje na słabość bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci. Chłodna 26. 44454

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne i wspólne. Staranna opieka, wygody i ścisła dyskrecja zapewnia się. Opłata nizka. Ul. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 44708

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 44718

Chciałbym tanio wynająć pianino. Oferty z ceną zostawić w Kurjerze dla „Muzykalnego." 44699

Dzwonki elektryczne, telefony, piorunochrony urządza z gwarancją w Warszawie i na prowincji S. Straus. Materjałów wybór na składzie. Nowy-Świat 45. 44538

Dentor. Przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość. Ustom nadaje przyjemny zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, Plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39964

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka do rachunków domowych, nakładu J. Błaszkowskiego. Cena kop. 60, We wszystkich księgarniach do nabycia. 44319

Fabryka mebli giętych, Smolna-Wysoka 16, poleca różne meble gięte stolarskie, ceny nizkie, krzesła od 19 tuzin. 44215

Fortepiany, pianina kupuje, reparacje, strojenia przyjmuje. Ulica Pańska 10. Chojnacki 44518

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 44738

Koszyki, żardinierki ubieram tanio, oraz sprzedaje gotowe od rubla, przyjmuje kwiaty do odświeżania. Pracownia kwiatów Pawłowskiej: Elektoralna 53. 40769

Klosze paryzkie do zegarów, jubilerskie kule szklanne duże nadeszły do składu szkła Aleksego Baytel. Podwale 7. — Szkło stołowe gładkie i szlifowane, fajans krajowy i zagraniczny. Talerze granitowe, wazy, półmiski, serwisy porcelanowe poleca skład szkła, porcelany i fajansu Aleksego Baytel: Podwale 7. Ceny zawsze umiarkowane. 43895

Księgarnia S. Bukowieckiego, Marszałkowska 100, poleca na gwiazdkę książki dla dzieci i młodzieży—papiery ozdobne—bilety wizytowe, wyprawy szkolne, gry. 44739

Łódź, ul. Zielona 5. Magazyn kapeluszy Jadwigi Przewóskiej. Na gwiazdkę zniżone ceny. 44332

Na Gwiazdkę dla uczącej się młodzieży lokomotywki działające za pomocą pary, poleca M. Grodzieński, mechanik. Nowy-Świat 52, 1-sze piętro, od frontu. 44195

Na Gwiazdkę! Rośliny sztuczne w doniczkach, w rozmaitych odmianach, od najmniejszych do największych. Ubieram żardiniery, kosze, dekorację etc., przyjmuję do odświeżania tanio, oraz rozmaite liście do kwiatów. Pracownia Bielańska 24.—Staszkiewicz. 44305

Na Gwiazdkę niepraktykowanie tanio, śliczne przedmioty z galanterji, haftów, artystyczne malowania, wypalania, portmonetki, papierośnice. Szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. 44333

Nagrody rs. 6. W niedzielę 10 grudnia zginął piesek czarny—łapki żółte, na piersiach biała łata. Kto odprowadzi na Królewską № 3, otrzyma 6 rs. 44691

Najtańsze pończochy, pończoszki, skarpetki mocne, niewypieralne wełniane, bawełniane. Marszałkowska 145, m. 26. 44540

Przyjmuję wszelką krawieczczyznę damską, wykończam podług paryzkich żurnali, ceny przystępne. Złota 20, m. 17. 2790r

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Stawki wygrane loteryjne wypłacam od 9-ej do 3-ej. Plac Muranowski № 17, mieszkania 10. 44579

Szkielety druciane pod abażury najnowszych fasonów. Abażury ubrane na gwiazdkę. Śliska 18—23. 44331

Tylko do Świąt pończochy wełniane kop. 85, skarpetki 65, oraz resztę przedmiotów wysortowanych. Marszałkowska № 129, oficyna. 44428

Ubranka dziecinne gotowe, tanio, w magazynie Sióstr Badior: Erywańska 9, 1-e piętro. 44742

Wygrane stawki loteryjne 5-ej klasy wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. 43803

Zupełna wyprzedaż obuwia mężkiego, damskiego i dziecinnego. J. Lachowicz. Róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej № 42. 44397

99 Marszałkowska. Magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję tanio. 42387

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Декабря 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).